Nr. 296 „Łódź, Sobota 28 października 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Postulaty Cziczerina.

Komisarz ludowy sowiecki do spraw zagranicznych w wywiadzie z przedstawicielem jednego z dzienników amerykańskich wyłożył stanowisko, którego rząd moskiewski zamierza bronić w kwestji cieśnin. Solidaryzuje się zupełnie z rządem angorskim, popiera jego żądania terytorjalne co do miejscowości, położonych nad Bosforem i Dardanelami, oraz do suwerenitetu Turcji nad cieśninami. Jest przeciwny wszelkim strefom neutralnym, nietylko nowym, ale już ustanowionym i żąda ich zniesienia. Nie zgadza się na zwierzchnictwo ligi narodów nad cieśninami i na przyznanie mandatu co do nich któremukolwiek mocarstwu. Żąda wolnej żeglugi dla wszystkich handlowych statków, wraz z zakazem — dla wojennych.

Reasumując powyższe postulaty Rosji sowieckiej, możemy je streścić w jednej formule: powrót do przedwojennego status quo. Odpowiada to oczywiście interesowi Turcji, która w takim razie odzyskałaby suwerenitet nad cieśninami, rzecz najtrudniejszą do odzyskania i jak się zdaje, bezpowrotnie straconą.

Konstantynopol i cieśniny z pewnego punktu widzenia tworzą naturalną całość. Jeżeli Konstantynopol ma być stolicą niepodległego państwa musi być zabezpieczony od nagłego napadu. To wszakże wymaga zamknięcia cieśnin dla obcych okrętów wojennych i uważania ich za wewnętrzne wody państwa ottomańskiego. Jakoż ten punkt widzenia panował w polityce i w prawie międzynarodowem aż do ostatniej wojny. Turcy chcieliby go obecnie przywrócić i mają w tym względzie poparcie sowieckiej Rosji.

Czy Francja udzielć im swego poparcia również aż do postawienia tezy powrotu do przedwojennego porządku? Wprawdzie domaga się tego Herriot wraz ze zwolennikami odnowienia starego aliansu, można jednak wątpić, czy rząd Poincarégo wejdzie na tę drogę, która prowadziłaby niechybnie do otwartego zerwania z Anglją. Jak pisaliśmy nieraz na tem miejscu, wolność cieśnin (i dla okrętów wojennych) jest dla Anglji tym kardynalnym punktem, dla którego porobiła ona ustępstwa na wszystkich innych. Opinja publiczna uznałaby niezawodnie zwycięstwo obecnej tezy tureckiej i sowieckiej za porażkę Anglji, a gabinet obecny, któryby do niej dopuścił, wystawiłby na klęskę wyborczą konserwatystów, których naczelnym atutem jest silna i umiejętna polityka zagraniczna. Konferencja, która w połowie listopada ma się zebrać w Lozannie, będzie zawierała sensacyjne momenty.

T.

Kronika polityki polskiej.

— Wyjechali z Warszawy na urlopy poseł włoski Tomassini i finlandzki Ehrström.

— 26 b. m. przybył do Moskwy nowomianowany polski charge d'affaires przy rządzie sowieckim p. Roman Knoll. Na dworcu kolejowym witali p. Knolla prezesowie obu delegacji polskich i innych polskich placówek w Moskwie, urzędnicy poselstwa polskiego oraz dyrektor protokułu komisarjatu dla spraw zagranicznych Floriński.

— Wczoraj prezydent ministrów podejmował episkopat polski oraz pp. ministrów, biorących udział w konferencjach w sprawie stosunku kościoła katolickiego do państwa polskiego.

Sowiety nie chcą płacić Polsce.

WARSZAWA, 27 października. (Telef. od nasz. koresp). — Zabiegi rządu polskiego mające na celu skłonienie rządu sowieckiego do wykonania postanowień traktatu ryskiego, dotyczących zobowiązań finansowych, nie odniosły żadnego skutku. Rząd sowiecki między innemi twierdzi, że wpłacona przezeń druga rata złota zastąpiona przez kosztowności, ma wartość dwuch rat. Wobec tego trzeciej raty płacić nie chce. Osoby dobrze poinformowane mówią, że jedną z głównych przyczyn takiego stanowiska Rosji jest jej beznadziejny stan finansowy.

Sytuacja w Galicji Wschodn.

Konferencja prasowa u wojewody Grabowskiego.

LWOW, 27 października. (AW) Dziś po południu u p. wojewody Grabowskiego, odbyła się konferencja prasowa, na której szef sekcji bezpieczeństwa publicznego p. Urbanowicz, delegowany specjalnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych, dla zorientowania się w sytuacji i poczynienia zarządzeń przeciwko akcji terorystycznej, dawał wyczerpujące informacje.

P. Urbanowicz stwierdził, że akcja terorystyczna nie jest wynikiem nastroju ogółu ludności, lecz jedynie zbrodniczych zamierzeń pewnych kół i jednostek. P. Urbanowicz podkreślił lojalny i przychylny dla państwa nastrój ogółu ludności województw wschodnich, niezależnie od narodowości, wyrażający się nie tylko w słowach, lecz i w czynach, m. in. naprz. w doskonale wykonywanej dostawie zboża kontyngentowego, w chętnej spłacie daniny, wreszcie w poruszanem przez włościan życzeniu zarządzenia jaknajprędszego poboru do wojska. Wobec tego nastroju, teroryści ukraińscy postanowili schwycić się ostatecznych środków, aby uniemożliwić ludności swobodne wzięcie udziału w wyborach do sejmu.

Gdy akcja sabotażowa, zgodnie z zeznaniami władz, prawie ustała i znaczna część winnych znalazła się pod kluczem, chwycono się ostatecznego środka, a mianowicie tworzenia drobnych band emigrantów i wysyłania ich na terytorjum Polski dla teroryzowania ludności oraz propagandy wywrotowo-socjalnej. Kilka takich band, po kilku, wzgl. po kilkunastu ludzi, znalazło się na terytorjum województwa tarnopolskiego. Część uszła za Zbrucz na terytorium sowieckie, kilku bandytów zostało zabitych w starciu z posterunkami, kilku rannych, kilku zaś, podejrzanych o udział w bandach ujęto.

Banda, która weszła do województwa lwowskiego w powiecie sokalskim, została w całości, jak donosi dzisiejszy raport policyjny, ujęta w liczbie 14 osób, z byłym oficerem armji Budiennego na czele.

P. Urbanowicz stwierdza, że po odbyciu przezeń konferencji z przedstawicielami m i e j s c o w y c h władz, oraz po odwiedzeniu szeregu powiatów na pograniczu, wydano najenergiczniejsze zarządzenia dla zabezpieczenia ogółu ludności przed akcją bandytów.

Przedewszystkiem wzmocniono znacznie siłami wojskowemi i straży granicznej ochronę granic, wzmocniono policję i wzmożono kontrolę powiatów. Opublikowano rozszerzoną działalność sądów doraźnych, wreszcie zawiadomiono plakatami ogół ludności o uchwale sejmowej w sprawie udzielania przez rząd kredytów tym, którzy ponieśli straty wskutek akcji sabotażowej. Rozdział funduszów już się rozpoczął.

Wreszcie oddano szereg osób, obwinionych o udział w akcji zbrodniczej, władzom sądowym, i wydano jak najdalej idące zarządzenia, gwarantujące ogółowi ludności bezpieczeństwo przy akcji wyborczej. P. Urbanowicz zaznaczył, że, w związku z wydanemi zarządzeniami, władze centralne będą wymagały od władz lokalnych energicznej i czujnej działalności.

Następnie p. Urbanowicz odpowiadał na interpelacje i zarzuty przedstawicieli prasy, poczem notował cały szereg podanych faktów, w których przyrzekł interwenjować. Pod koniec p. Urbanowicz udzielił przedstawicielom prasy szeregu informacji poufnych.

O zapewnienie spokoju w Galicji Wschodn.

WARSZAWA, 27 października. (Pat.) Delegacja stronnictwa prawicy narodowej złożona z dr. Wł. Leopolda Jaworskiego, prof. uniwersytetu jagiellońskiego i p. Jana Baworowskiego, została wczoraj przyjęta przez prezyd. ministrów dr. Juljana Nowaka.

Delegacja przedstawiła wyczerpująco stan w Małopolsce wschod. i otrzymała od pana prezydenta ministrów następujące wyjaśnienia, odnośnie do utrzymania tam pokoju i ładu. Na terenie Małopolski wschodniej, przeprowadzono wszelkie potrzebne zarządzenia, które tam spokój zapewnią. W szczególności ubezpieczono g r a n i c ę polsko-sowiecką, celem niedopuszczenia band na stronę polską, względnie wyłapania i zgnębienia tych, które się już przedarły.

Ludność naogół jest spokojna i niejednokrotnie przychodzi władzom z pomocą do wytropienia band. Przygotowania zamierzone, dają rękojmię, że oczyszczenie z band przez kilka dni będzie przeprowadzone i zniknie wszelka obawa niepokojów.

Obrady sejmu śląskiego.

KATOWICE, 27 października (AW). Dzisiejsze posiedzenie sejmu poświęcone było w znacznej części sprawom związanym z wzrastającą drożyzną. Uchwalono zatwierdzić m. in. wniosek ks. Brzózki, dotyczący ustalenia bytu urzędników sejmowych, których uposażenie ma być oznaczone w markach polskich lub też niemieckich według kursu giełdy warszawskiej.

Uchwalono również powierzyć komisji dla spraw uchodźców i powstańców wniosek ks. Brzózki w sprawie uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska z tym dodatkiem, aby za uchodźców uważać w równej mierze i tych, którzy musieli uciekać z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego na Śląsk polski. Postanowiono zwrócić uchodźcom koszty przeprowadzki w ilości 3 tysięcy marek niemieckich na rodzinę, przeznaczając na ten cel ogółem 30 miljonów marek niemieckich. Postanowiono wyasygnować również 30 miljonów marek niemieckich na pożyczki na uchodźców. Zapadła również uchwała, aby porozumieć się z rządem polskim co do rozparcelowania domen państwowych na Śląsku pomiędzy uchodźców, którzy pracowali na roli.

Dalej postanowiono zająć się na jutrzejszem posiedzeniu komisji budżetowej sprawą nauczycieli województwa górnośląskiego oraz sprawą urzędników wojewódzkich.

Wogóle stwierdzić należy, że wszystkie powyższe wnioski, po ściśle rzeczowych uwagach, uchwalono prawie jednomyślnie. Co się tyczy w n i o s k ó w, dotyczących spraw, związanych z doraźnemi zagadnieniami społecznemi, to dyskusja nad nimi nie miała tego ostrego charakteru, jak się obawiano.

Wniosek posła Grajka o dopuszczenie przedstawicieli rad załogowych do rad nadzorczych jednomyślnie w imiennem głosowaniu odesłano do komisji z wezwaniem, aby sprawę tę załatwił sejm Rzeczypospolitej.

W sprawie wniosku pos. Grajka o rozciągnięciu na Górnym Śląsku ustawy o wakacjach robotników, pos. Korfanty wyraził wątpliwość, czy kompetencja sejmu śląskiego rozciąga się na tę dziedzinę ustawodawstwa. Ponieważ jednak Chrz. Zj. Ludowe w zasadzie godzi się również z dążeniem wnioskodawców, więc wniosek ten bez sprzeciwów odesłano do komisji.

Przyjęto również zgodnie wniosek ks. Brzózki, aby za podstawę parcelacji niektórych domen przyjąć niemiecką ustawę osadniczą i cały wniosek odesłano do komisji agrarnej.

Wśród wniosków nagłych zwraca uwagę wniosek pos. Grajka w sprawie podatku węglowego od koncernów. Ponieważ podatki wpłynęły dopiero za czerwiec i lipiec, województwo poniosło olbrzymie straty walutowe i procentowe. Wniosek żąda, aby koncerny zapłaciły natychmiast zaległe podatki i, aby ściągnąć od nich różnicę walutową. Od 1 listopada podatki węglowe, przypadające na poszczególne koncerny, powinny wpływać nie później, niż 15 każdego miesiąca za cały miesiąc bieżący w formie zaliczki na podatek. Podstawą obliczania tej zaliczki ma być wysokość podatku, wymierzona w miesiącu poprzednim. Wniosek ten nie wywołał żadnego sprzeciwu i odesłany został do komisji budżetowej.

Po przyjęciu kilku innych wniosków, między którymi najważniejszym był wniosek pos. Grajka o rozciągnięciu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu na województwo śląskie i po uchwaleniu nagłości kilku wniosków, marszałek zamknął posiedzenie i ogłosił, że następne odbędzie się 7 listopada.

Termin konferencji rozbrojeniowej w Moskwie.

WARSZAWA, 27 października. (Telef. od nasz. koresp.). — Została ustalona data konferencji w sprawie rozbrojenie w Moskwie. Konferencja odbędzie się 12 listopada. Wezmą w niej udział poza R o s j ą przedstawiciele Polski i państw baltyckich, natomiast Rumunja udziału w konferencji nie weźmie.

Szanse polaków na Kowieńszczyźnie.

GDAŃSK, 27 październ. (Pat). „Dziennik Gdański" donosi z Kowna: Według danych prywatnych zebranych przez centralny komitet wyborczy, polskie listy wyborcze mają szansę otrzymania w okręgu kowieńskim dwuch madatów, w okręgu rosieńskim 1 mandatu, w okr. uciańskim 1 mandatu i w okr. poniewieskim 1 mandatu. W ten sposób polacy zdobędą 5 mandatów poselskich. Dalej donosi „Dziennik *Gdański*", *że w okręgu rosieńskiem* wybrano 1 polaka, 2 chrześc. dem., 3 socjalistów ludowych, 1 socjalnego demokratę i 1 żyda.

Ruch portowy w Gdańsku.

GDANSK, 27 października (Pat). Ruch portowy w ubiegłym tygodniu nie wskazał większych zmian z tygodniem przeszłym. Ogółem zawinęło do portu 69 okrętów, w tem 8 pod flagą polską, m. in. szkolny okręt „Lwów". Opuściło port gdański 62 okręty, w tem 4 pod flagą polską, 20 naładowanych drzewem, 5 drzewem i innemi towarami.

Masowe wysiedlanie żydów z Węgier.

WARSZAWA, 27 października. (Telef. od naszego koresp.). — Z Budapesztu donoszą o masowem wysiedlaniu z granic państwa węgierskiego żydów. Ogółem wysiedleniu podlega 15,000 rodzin. Pierwsza partja w liczbie 5,000 ludzi ma wyjechać 30 b. m. W liczbie wysiedlonych są dwaj znani miejscowi działacze żydowscy: prezes gminy Henryk Cukier i radny miejski Gustaw Erlich. Interwencja w tej sprawie wobec hr. Bethlena nie odniosła skutku.

Ferment w Czechosłowacji.

PRAGA, 27 października (A.W.) Na posiedzeniu parlamentu czeskosłowackiego doszło do poważnych scysji pomiędzy niemcami i słowakami z jednej, a z czechami z drugiej strony. Między innemi poseł niemiecki Meyer oświadczył, że obecny parlament czeski nie jest reprezentacją ludności Czechosłowacji, gdyż niema w niem ani polaków, ani rusinów, ani mieszkańców ziemi Hulczyńskiej.

Zbliżenie czesko-serbskie.

BIAŁOGRÓD, 27 paźdz. (Pat). Dziś odjeżdża 66 posłów z prezydentem skupczyny na czele na uroczystości narodowe do Pragi. Wraz z posłami udaje się kilku ministrów m. in. minister skarbu. W kołach politycznych oczekują, że podróż ministra skarbu będzie miała duże znaczenie dla dalszego ukształtowania się stosunków gospodarczych i finansowych między Czechosłowacja a Jugosławją.

Tętno chwili.

Poeta zwiastunem pokoju.

Nadchodzące z Włoch depesze zapowiadają, że w dniu 4 listopada, jako w rocznicę pogromu wojsk austrjackich, z olbrzymią manifestacją w Rzymie wystąpić mają zdemobilizowani oficerowie i szeregowcy włoscy, z manifestacją na rzecz ustalenia pokoju wewnętrznego i zasady poszanowania prawa.

W zgromadzeniu ludowem ma udział wziąć Gabriel d'Annunzio. Poeta, otoczony 2.000 sztandarów i wielu tysiącami inwalidów wojennych zabierze głos na Kapitolu, aby rzucić swe słowo uspakajające na wzburzone namiętności kraju.

W tej chwili, tak dla całych Włoch przełomowej, gdy wszystkie stronnictwa szukają sposobu rozstrzygnięcia kryzysu wewnętrznego; gdy Giolitti, Nitti, Orlando, Mussolini radzą gorączkowo, aby sprecyzować pozycje własne i stanowiska swoich przeciwników; gdy „partito popolare" odwołuje się do senatorów, do posłów i do własnych szeregów, aby zwalczyć teror, szerzony z prawa i z lewa, aby odeprzeć zamachy oligarchji ekonomicznej i bojówek partyjnych, w chwili takiej wiadomość, że d'Annunzio zabierze głos w interesie i w obronie pokoju wewnętrznego, przyjęta została we Włoszech iz welkim aplauzem; z aplauzem tym większym, że wystąpienie poety, który od dłuższego czasu trzymał się zdala od turnieju walk politycznych, może, istotnie, wywrzeć wpływ bardzo doniosły na opinję mas szerokich.

Czytając tę zapowiedź interwencji głośnego poety włoskiego na rzecz pokoju, na rzecz prawa i praworządności w państwie, trudno oprzeć się pokusie zestawienia z jego stanowiskiem roli naszych „umysłowców", oddających wszystkie siły i zasoby swego talentu na podżeganie walki wewnętrznej, na inspirowanie krajowych bojówek, mających stać się odbiciem włoskiego „fascizmu".

Otóż, Italja, przez usta swego poety, chce obwieścić skłóconym walką, zbryzganym krwią, żywiołom swego ludu, że dość ma panowania gwałtu, dość mordów skrytobójczych, dość pożarów i zniszczenia.

Czyżby panowie Rabscy, Grabowscy, Nowaczyńscy i inni, tymże podobni, podszczuwacze do wojny domowej i do krwi rozlewu, chcieli na grunt polski przeszczepić „metody" polityczne z Włoch, które na gruncie włoskim spotkały się już z potępieniem społeczeństwa w osobie jego najwybitniejszych przedstawicieli?

Lumir.

Sesja W. C. I. K.

MOSKWA, 27 października. Otwarto czwartą sesję WCIK-u. Na pierwszym punkcie porządku dziennego stanęła kwestja nowego kodeksu pracy. Wielkie przemówienie w sprawie tego kodeksu wygłosił komisarz ludowy do spraw pracy, poczem, pomimo wielu protestów, kodeks został uchwalony.

Dymisja gabinetu estońskiego.

RYGA, 27 października. (Pat). Z Rewla donoszą: Gabinet estoński podał się do dymisji. W celu utworzenia nowego rządu, opartego na szerszych podstawach rozpoczęto pertraktacje międzypartyjne. Socjalni demokraci oświadczyli gotowość wejścia do nowego gabinetu pod pewnymi warunkami.

Groźna sytuacja w Niemczech.

Szczegóły konferencji przywódców stronnictw z kanclerzem. — Pogłoski o zamachu stanu. — Przed dymisją Lerchenfelda. — Ogromny wzrost drożyzny i jej skutki.

BERLIN, 27 października. (Pat). O przebiegu wczorajszej konferencji przywódców stronnictw z kanclerzem rzeszy, podają dzienniki następujące szczegóły. Kanclerz oświadczył, że wobec zapowiedzianego przyjazdu członków komisji odszkodowań, wstrzymuje się od złożenia w reichstagu oświadczenia rządowego, nie chcąc przesądzać wyników obrad. Minister Schmidt informował przywódców stronnictw o położeniu gospodarczem państwa i o zamierzonych zmianach przepisów dewizowych. Zamierzenia te polegają w zasadzie na akcji stabilizacji kursu marki niemieckiej przez uruchomienie zapasów złota w banku rzeszy, na walce z nadmierną ilością kantorów wymiany, jak również na akcji ukrócenia celowego ukrywania dewiz.

BERLIN, 27 października.(AW). Na wczorajszej konferencji kanclerza z przywódcami stronnictw, przedstawiciel centrum położył główny nacisk na sprawę podniesienia produkcji węgla w Niemczech, a to celem zmniejszenia lub uniknięcia wogóle dowozu węgla z Francji. Wzrost produkcji, zdaniem przedstawiciela centrum, powinien być tak wielki, aby można było pokryć całe zapotrzebowanie i aby nadto umożliwić produkcję tych towarów, które dotąd sprowadzano z zagranicy. Jedynie przez wzrost produkcji węglowej stanie się zbyteczny przywóz węgla z zagranicy. Nakoniec zwalczał mówca projekt asygnat, opartych na złocie skarbu państwa, albowiem może on spowodować dalszą deprecjację marki niemieckiej.

BERLIN, 27 października (AW) Po mieście krążą uporczywe pogłoski o nowym planie prawicy, zmierzającym do wykonania zamachu stanu. Ubiegłej nocy i dziś rano policja obsadziła gmachy rządowe, celem zapobieżenia ewentualnym zamachom. Przeszukano również szereg ogrodów w poszukiwaniu ukrytej broni, narazie jednak bez rezultatów.

MONACHJUM, 27 październ. (Pat). Wolf. Z dobrze poinformowanej strony donoszą, że zanosi się na dymisję bawarskiego premjera hr. Lerchenfelda. Słychać, że rokowania prowadzone dziś na kongresie bawarskiej partji ludowej, nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

BERLIN, 27 października. (AW). Dyrekcja tramwajów miejskich ma zamiar wydalić 400 pracowników, pragnąc w ten sposób poprawić opłakany stan finansów tej instytucji. Wśród tramwajarzy zapanowało ogromne wzburzenie, prawdopodobnie wyrazi się ono strejkiem. Już obecnie rozpoczęto na większą skalę propagandę wśród pracowników nietylko tramwajowych, ale wogóle wśród komunalnych i innych. Prasa podaje z zaniepokojeniem fakt coraz większej radykalizacji mas w Niemczech.

BERLIN, 27 października. (AW). Rokowania w sprawie podwyższenia płac robotnikom państwowym, prowadzone w ministerjum finansów rzeszy, zostały zerwane bez żadnych wyników, wskutek czego zapanowało wśród kolejarzy ogromne wrzenie. Uchwalili oni rezolucję, w której oświadczają, że nie pozwolą kpić ze siebie przez przyznanie im kilku żebraczych fenigów i zapowiedzieli, że chwycą się najostrzejszego środka walki t. j. strejku.

BERLIN, 27 października. (AW). Rokowania rzeczoznawców niemieckich w sprawach finansowych rozpoczną się mniejwięcej za 10 dni.

Dyskusja budżetowa we Francji.

Oświadczenie min. Delasterie.

PARYŻ, 27 października. (Pat). Przemawiając w izbie w czasie dyskusji nad budżetem minister Delasterie przypomniał, że od 1913 r. budżety wszystkich państw w świecie posiadają deficyty, a co do Francji, minister zaznaczył, że jej sytuacja finansowa jest wynikiem niewypłacalności Niemiec.

Z kolei minister zdał sprawę z wysiłków, poczynionych przez Francję dla zredukowania wydatków.— Minister wskazuje, że Francja poczyniła w budżecie wojskowym redukcje, na jakie nie zgodziłby się żaden inny kraj.

W sprawie uchwalonego przez parlament zmniejszenia liczby funkcjonarjuszów państwowych o 50 tysięcy, minister oznajmił, że 36.000 funkcjonarjuszów zostało usuniętych od 1-go października r. b., a przed końcem roku stanie się całkowicie zadość woli parlamentu w tej sprawie.

Z kolei minister wykazuje, w jaki sposób mimo jeden miljon pięćset tysięcy wdów, oraz jeden miljon dwieście tysięcy kalek, dochody, oparte na podatkach, zwiększyły się z pięciu na ośmnaście miljardów franków, zaznaczając, że ciężar przypadający na głowę, który wynosił przed 1913 r. czterysta franków, wynosi obecnie 2478 franków.

Minister Delasterie zaznaczył, że Francja potrzebuje około 20 miljardów, aby nie była zmuszona do opóźnienia odbudowy zburzonych okolic. Tymczasem Niemcy dotychcsas zwróciły Francji tylko koszta okupacji, a nie wpłaciły żadnej sumy na odbudowę.

Nakoniec, po scharakteryzowaniu wysiłków, jakie poczyniła Francja w 1922 r. i które będą kontynuowane w przyszłym roku, minister oświadczył, co następuje:

Gdy widzi się kraj spustoszony wojną, który podniósł się w powyższych warunkach, zdobył się na wysiłek finansowy, uważany za nie dający się zrealizować i płaci 80 miljardów na rachunek Niemiec, to zaprawdę niema powodu do rozpaczy, mimo powyższe trudności, jakie napotykamy w obecnej chwili i możemy patrzeć z ufnością w przyszłość.

Burzliwe obrady w parlamencie czeskim.

PRAGA, 27-go października. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego doszło ponownie do burzliwych scen. Posłowie niemieccy atakowali rząd i oklaskiwali żywo posłów słowackich. Minister Benesz w mowie swej starał się udowodnić, że ks. Hlinka domagał się z końcem maja 1922 roku imieniem słowaków odstąpienia Jaworzyny Polsce.

Hlinka miał przybyć do Benesza, jako przedstawiciel stronnictwa ludowego. W kilka dni potem postawiło ten sam wniosek co Hlinka kilku posłów słowackich. Zażądali oni mianowicie, aby Jaworzynę odstąpiono Polsce za gminy Niedzica i Kacwin.

Benesz następnie podał nazwiska kilku świadków powyższej rozmowy swojej z ks. Hlinką i za- [illegible] pozostawia samym słuchaczom. Poseł niemiecki Meier oświadczył, że parlament czeski jest parlamentem kadłubowym, gdyż niema w nim ani polaków, ani rusinów podkarpackich, ani mieszkańców ziemi Hulczyńskiej. Meier wyraził gorącą sympatję, jaką żywią niemcy dla słowaków, oraz nadzieję, że oba narody będą walczyły w obronie swych praw.

W odpowiedzi oświadczył poseł słowacki Juryca, że będzie to frondą ludności przeciw ciemiężycielom.

Następnie zabrał głos ks. Hlinka, który zaprzeczał oświadczeniom Benesza, w szczególności zaprzeczał, jakoby słowacy byli na utrzymaniu Węgier. Ks. Hlinka nie mógł dokończyć swej mowy z powodu hałasu, jaki wszczęli posłowie czescy.

Sprawa bliskiego wschodu.

Termin konferencji pokojowej. — Kto będzie reprezentował Turcję? — Charakter udziału Stanów Zjednoczonych. — Bouillon nie chce reprezentować Francji na konferencji. — Venizeliści wracają do służby.

KONSTANTYNOPOL, 27 października (Pat). Według opinji kół nacjonalistycznych konferencja pokojowa ma być odłożona do 25 listopada, aby umożliwić całkowitą okupację Tracji.

ANGORA, 27-go października. (Pat). W skład delegacji kemalistów na konferencję pokojową wejdą wyłącznie deputowani, a mianowicie: Hassan-bej oraz Sawod-bej, sekretarz generalny.

NOWY JORK, 27 października (Pat). Według doniesień „Associated Pr." z Waszyngtonu Stany Zjednoczone będą prawdopodobnie reprezentowane na konferencji w sprawie wschodniej, nie podpiszą jednak układu pokojowego, który tam zostanie zawarty.

KONSTANTYNOPOL, 27 października. (Pat). Hav. Pomimo, że zabroniono wszelkich demnostracji 36 samochodów poprzedzanych przez orkiestry pod osłoną żandarmerji kemalistycznej, dziś popołudniu ze sztandarami przedefilowało przez miasto.

PARYŻ, 27 października. (Pat). Franclin Bouillon wystosował do premjera Poincarégo pismo, w którem oświadcza, że uchyla się od przyjęcia misji reprezentowania Francji na konferencji w Lozannie. Franclin Bouillon przytem ubolewa z powodu ataków prasy angielskiej, która jeszcze obecnie nie przestaje przedstawiać w niesłusznem świetle jego roli i taktyki. Poincaré w odpowiedzi Franclin Bouillonowi wyraził mu podziękowanie za dzieło dokonane na Wschodzie, przypominając, że Franclin Bouillon został delegowany do Smyrny w zupełnem porozumieniu z poprzednim gabinetem angielskim.

KONSTANTYNOPOL, 26 paźdz. (Pat). WBK. Z powodu ostatnich zajść koło Konaku, cywilny gebernator turecki zmuszony został do opuszczenia swego stanowiska. Wysocy komisarze koalicyjni zwrócili się do Wysokiej Porty o zamianowanie nowego gubernatora.

ATENY, 27 październ. (Paf). — Oficerowie, będący zwolennikami Venizelosa zostali z powrotem przyjęci do służby czynnej.

ATENY, 27 październ. (Pat).— Prasa zaznacza, że książe Andrzej, aresztowany na Korfu ma być w wysokim stopniu odpowiedzialnym za wypadki, związane z kampanją nad rzeką Sakarią.

Kryzys gabinetowy we Włoszech.

Będzie on szybko rozwiązany.

RZYM, 27 października. (Pat). „Messagero" donosi, że de Facta zawiadomił telegraficznie nieobecnego w Rzymie króla o stanowisku gabinetu ministrów. Przybycie króla jest oczekiwano jutro. Dzienniki podają, że rada min. zadecyduje na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu, czy cały gabinet ma się podać do dymisji, czy też mają nastąpić zmiany na kilku fotelach. W każdym razie kryzys będzie szybko rozwiązany.

RZYM, 27 październ. (Pat). — Ag. Stefaniego ogłasza następujący komunikat: Podczas posiedzenia gabinet ministrów złożył de Faccie teki, pozostawiając mu zupełną swobodę rozporządzenia sytuacją. De Facta podziękował i zastrzegł sobie czas do namysłu.

WIEDEN, 27-go października (AW). „Neue Preie Presse" donosi z Rzymu, że jak słychać, de Facta ma zamiar podjęcia się rekonstrukcji gabinetu. Dymisja jego nastąpiła nietyle ze względu na groźby faszystów, ile wskutek opłakanego położenia finansowego.

Wczoraj notowano na giełdzie w Rzymie 115 lirów za funt szterlingów. Wskutek tego Giolitti i Nitti i inni kierujący politycy wskazują na konieczność natychmiastowej sanacji finansów. Izba rozpocznie prawdopodobnie już w najbliższ. dniach obrady nad reformą finansową, poczem zostanie rozwiązana.

Projekt kodeksu cywilnego R. S. F. S. R.

MOSKWA, 27 października. — (AW) Czwarta sesja wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego rozważała i odesłała do komisji, dla dokonania zmian i poprawek redakcyjnych projekt kodeksu cywilnego R.S.F.S.R.

Między innemi projekt kodeksu ustala, że poszczególne trusty i przedsiębiorstwa państwowe, prowadzone systemem t. zw. rozrachunku gospodarczego (chaziajstwiennyj raszczot) działają, jako osoby prawnie nie związane ze skarbem i ponoszą odpowiedzialność majątkową tylko w granicach mienia, znajdującego się w ich rozporządzeniu.

Organy władzy rządowej nie mają prawa ani sprzedaży, ani zastawu mienia, znajdującego się w ich rozporządzeniu, ani też nie mogą sprzedawać, lub zastawiać mienia upaństwowionego lub zmunicypalizowanego.

Kodeks ustala 3 rodzaje własności: 1) państwową, 2) należącą do kooperatyw, 3) należność do osób prywatnych. Ta ostatnia, tolerowana jest o tyle, o ile pozwalają na to specjalne prawa.

Kodeks wymienia długi szereg objektów, które nie mogą być objektem kupna — sprzedaży. Kodeks potwierdza skasowanie własności ziemi, pokładów i wielkiego przemysłu.

Artykuł I-szy kodeksu głosi, że prawa cywilne, bronione są przez prawa obowiązujące, z wyjątkiem tych wypadków, kiedy ich urzeczywistnienie pozostaje w sprzeczności z ich zadaniem społeczno-gospodarczem.

Jak przyznaje „Prawda" w artykule p. t. „Projekt kodeksu cywilnego", art. I kodeksu, przytoczony powyżej, przekreśla faktycznie resztę 434 artykułów projektu. — „Prawda" stwierdza poza tem, że projekt posiada szereg usterek technicznych, sprzeczności i niejasności.

Pożyczka sowiecka.

MOSKWA, 27-go października (Pat) — Na konferencji finansowej zapowiedział Sokolnikow wydanie pożyczki premjowej na 100 miljonów rubli złotych.

Sprawy emigracyjne.

GENEWA, 27 października (AW) Międzynarodowe biuro pracy rozesłało do wszystkich państw kwestjonarjusz w sprawie emigracji.

O udziale duchowieństwa w wyborach.

(Rozmowa specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego" z J. E. mgr. Lauri'm).

Nie chcąc podawać bez sprawdzenia krążącej pogłoski, jakoby Ojciec św. zabronił arcybiskupom Teodorowiczowi i Sapieże kandydować przy obecnych wyborach, poprosiliśmy Nuncjaturę Apostolską w Warszawie o udzielenie nam wyjaśnień w tej sprawie.

J. E. mgr. Lorenzo Lauri osobiście raczył uczynić zadość naszej prośbie i na pytanie, zadane mu przez specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego" odpowiedział co następuje:

— Zakaz taki byłby zupełnie zbyteczny, albowiem dekret papieski z 25 kwietnia 1922 r. zabrania wogóle kardynałom, arcybiskupom lub biskupom wszystkich krajów kandydowania do senatu, chybaby byli wirylistami. Na liście kandydatów z wyboru nazwiska ich figurować nie mogą.

— A do sejmu?

— Trudno przypuścić, aby wyżsi dostojnicy kościelni kandydowali do izby niższej. Dlatego dekret mówi tylko o senacie.

— Jednak arcyb. Teodorowicz był posłem w naszym sejmie...

— Gdy niema izby wyższej, jedyną istniejącą przyrównywa się do niej.

— Czem należy tłumaczyć zakaz zawarty w dekrecie z 25 kwietnia?

Przedewszystkiem tem, że ilość głosów otrzymana przez kandydatów duchownych rozmaitych stopni, mogłaby się nie zgadzać z hierarchją.

— Czy duchowieństwo niższych stopni nie jest skrępowane żadnymi zakazami w tej dziedzinie?

— Owszem, o tyle, że muszą mieć pozwolenie właściwego biskupa, aby uzyskać bierne prawo wyborcze. Zaś biskupom poleca się wydawać takie zezwolenia tylko z wielką oględnością i zbytnio niemi nie szafować.

Analogiczne pozwolenia biskupom, arcybiskupom i kardynałom może udzielać tylko Jego Swiętobliwość Ojciec święty.

— A czynne prawo wyborcze posiada duchowieństwo chyba bez żadnych zastrzeżeń?

— Oczywiście. Duchowni mają zarówno prawo głosu, jak i agitacji wyborczej, narówni ze swymi współobywatelami.

I tylko, jeśli chodzi o metody agitacji, nie wolno im ani na chwilę zapominać, że są d u c h o w n y m i...

Henryk Liński.

Kronika przedwyborcza.

Jakie mają być karty wyborcze.

Generalny komisarz wyborczy komunikuje. Z kilku stron otrzymano wiadomości, że niektóre stronnictwa w walce wyborczej, nie przebierając w środkach, rozrzucają kartki wyborcze z numerem listy wyborczej przeciwnika, ale wydrukowane bądź na papierze kolorowym, bądź z dodatkami, które muszą za sobą pociągnąć unieważnienie głosu. Przypomina się zatem wyborcom, że ważne są przy głosowaniu tylko kartki białe, zawierające jedynie słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Obojętną jest rzeczą, czy numer odbity jest mechanicznie lub pisany (art. 70 ord. wyb. sem.).

Dla uchylenia wątpliwości zaznaczamy, że takie znaki, jak kropka, przypadkowy kleks, niedokładności druku, o ile tylko niema wątpliwości co do samego numeru, nie mogą być powodem unieważnienia głosu; obowiązuje tylko bowiem biały papier, przyczem odcienie nie grają również roli. Nie jest również wadą, jeżeli numer prześwieca na drugą stronę karty.

Nieudany wiec chjeny.

Wczoraj został zwołany w Warszawie jeden z wieców chjeny na temat „O polityce lewicy i P. P. S." Sala tow. hygjenicznego była przepełniona. Kiedy wszedł na trybunę drugi z kolei mówca red. Stroński i po atakach na P. P. S. przeszedł do atakowania Naczelnika państwa, zerwala się burza na sali, protesty, a później okrzyki „Niech żyje Piłsudski". Wśród nieopisanej wrzawy, jęków bitych i bójki powszechnej, rozpoczętej przez oddział lotny chjeny, usiłował p. Stroński dalej przemawiać. W trakcie tego na salę wiecu zaczęły się wdzierać tłumy z ulicy. Prezydjum wiecu zawezwało policję. Z pomocą tej ostatniej, która manifestujące przeciwko chjenie tłumy usunęła, wiec został szczęśliwie zakończony.

Uposażenie funkcjonarjuszów państwowych w listopadzie.

Min. skarbu rozesłało do urzędów następujący okólnik: „Rada ministrów uchwaliła w dniu 16-go października r. b. podwyższyć cywilnym funkcjonarjuszom państwowym, począwszy od 1 listopada r. b., uposażenie przyznane uchwałą rady ministrów z dnia 29 września r. b., tymże funkcjonarjuszom na miesiąc październik r. b. o 15 pr. uposażenia przyznanego na miesiąc październik r. b., a obliczonego według zasad rozp. D. VII z dnia 5 października r. b. L. 83537 W. Up. 22.

W tym samym stosunku uchwaliła rada ministrów podwyższyć począwszy od 1 listopada r. b. uposażenie oficerów (równorzędnych) chorążych i szeregowych zawodowych, z tem, że wymienione osoby wojskowe, posiadające rodzinę, otrzymują od 1 listopada r. b. uposażenie, przyznane im w październiku r. b., podwyższone o 15 proc. uposażenia październikowego dla samotnych.

Przy ustalaniu wymiaru powyższej piętnastoprocentowej podwyżki, należy uwzględnić:

a) u oficerów (równorzędnych) chorążych (równorzędnych) i szeregowych zawodowych następujące części składowe uposażenia samotnych: płacę państwową, dodatek drożyźniany do płacy państwowej, dodatek za wysługę lat, dodatek wyrównawczy, przyznany pełniącym stale obowiązki służbowe w Warszawie, Wilnie, Łodzi i Lwowie, dodatek na umundurowanie, kwaterowe, dodatek za kierownictwo, względnie reprezentacyjny, ekwiwalent żywnościowy, dodatek wyrównawcay dla generałów, oraz procentowe dodatki miesięczne, a mianowicie dla szeregowych zawodowych i oficerów młodszych 160 proc., dla oficerów sztabowych i generałów 17 proc. Piętnastoprocentowa podwyżka nie przystuguje do należności rodzinnych, t. j. do dodatku na żonę i dzieci, ekwiwalentu żywnościowego dla żony i dzieci oraz do tej części kwaterowego, które pobiera wojskowy z tytułu posiadania rodziny;

b) u funkcjonarjuszów państwowych instytucji wojskowych: płacę zasadniczą, dodatek drożyźniany do płacy zasadniczej wraz z dodatem wyrównawczym, przyznanym w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Lwowie, oraz dodatek miesięczny, wynoszący 160 proc. ustawowego uposażenia miesięcznego i dodatek wyrównawczy w wymiarze 90 pr. ustawowego uposażenia miesięcznego. Przyznaną wyżej piętnastoprocentową podwyżkę należy wypłacać osobom wojskowym i funkcjonarjuszom cywilnym, począwszy od 1 listopada, równocześnie z wypłatą uposażenia za odnośny miesiąc, przyczem odnośnie żądania kredytu na wypłatę tego dodatku i sposobu wypłaty, należy stosować się ściśle do zasad unormowanych rozp. L. 83537 W. Up. 22, regulującem uposażenie na miesiąc październik 1922 r.

Rewelacyjna sprawa sądowa.

Wiceprezydent dr. Stupnicki contra wicewojewoda Łyszkowski.

Onegdaj w sądzie pokoju VII okręgu roznatrywaną była sprawa, która wywołała wielką sensację wśród mieszkańców Łodzi. Tematem rozpraw była skarga, złożona w sądzie przez wice-prezydenta miasta dr. Stupnickiego, przeciwko zastępcy wojewody, radcy Łyszkowskiemu.

Sprawę rozważał sędzia Rowiński w asystencji ławników Łubieńskiego i Hermansa. W imieniu skarżącego stawał mec. Kobyliński, obronę wnosił mec. Jasieński. Na wstępie sędzia odczytał skargę treści następującej: „W czerwcu 1922 r. oskarżony Łyszkowski we Lwowie, podczas zjazdu związku miast rozpowszechniał przed prezydentem m. Łodzi Rżewskim i wice-prezydentem m. Lublina Dylewskim następujące fałszywe wieści, uwłaczające honorowi właściciela, mianowicie, że rzekomo kuzyn dr. Stupnickiego w Łodzi, pełniący obowiązki okręgowego komendanta policji państwowej, p. Wróblewski, zgłosił się do p. Łyszkowskiego z propozycją następującą: Jeżeli wicewojewoda Łyszkowski zobowiąże się imieniem władz rządowych utrącić prezydenta A. Rżewskiego z zajmowanego przez niego stanowiska, to za pośrednictwem dr. Stupnickiego władze będą poinformowane o wszystkiem, co się w samorządzie dzieje, wraz z tem, że dr. Stupnicki niewyrobionej radzie miejskiej i magistratowi m. Łodzi podsuwać będzie do uchwały wnioski tak rewolucyjne i przeciw rządowi wymierzone, że rozwiązanie rady miejskiej i wprowadzenie komisarza rządowego będzie łatwe. Komisarzem tym na gruzach rady miejskiej chciał być dr. R. Stupnicki. Wypowiadając ten zarzut, p. wice-wojewoda Łyszkowski kierował go wyraźnie przeciw doktorowi Stupnickiemu z uwagą, że kiedy niedawno pepesowcy oddawali życie za partję i jej cele, dziś pepesowcy, szczególnie z Małopolski naprzykład, robią najgorsze rzeczy dla osobistego wyniesienia się. Niezależnie od tego wice-wojewoda Łyszkowski oświadczył p. A. Rżewskiemu, że komendant Wróblewski w imieniu dr. Stupnickiego wyrzekł słowa, że wszystko, czego sobie rząd życzyć będzie, będzie urzeczywistnione. Komendant Wróblewski otrzymał na to od wojewody odpowiedź, że tenże nie wie, jaką korzyść będzie miał rząd, zwalniając p. Rżewskiego, a mianując p. Stupnickiego, gdyż zarówno p. Rżewski, jak i p. Stupnicki są socjalistami. Na to odrzekł kom. Wróblewski, że będzie znaczna różnica między postępowaniem p. A. Rżewskiego, a dr. Stupnickiego, który będzie wszak wdzięczny za tego rodzaju załatwienie sprawy.

Te same wieści oskarżony powtarzał w mieście Łodzi w lokalu tow. czerw. krzyża przy ul. Piotrkowskiej 92 w obecności tegoż prezydenta Rżewskiego, oraz posła na sejm ustawodawczy p. Pudlarza. Ponieważ wieści te są zmyślone i oczywiście kłamliwe, co udowodnią świadkowie, a uwłaczając honorowi dr. Stupnickiego, poniżają go wobec społeczeństwa i partji politycznej, do której należy, przeto wnoszę aby..... i t. d.

Do sprawy powołani zostali, jako świadkowie: prezydent A. Rżewski, kom. Wróblewski, wiceprezydent m. Lublina Dylewski i poseł Pudlarz. Dwaj ostatni na rozprawę nie zjawili się, wobec czego adw. Kobyliński wnosił o zbadanie p. Pudlarza i p. Dylewskiego przez odnośne władze na miejscu ich pybytu. Adw. Jasieński zgadza się na badanie obecnych świadków, protestując przeciwko badaniu p. Dylewskiego w Lublinie. Na wniosek sędziego skarżyciel ma wnieść odpowiednią kwotę pieniędzy celem sprowadzenia na jego koszt świadka Dylewskiego, zaś co do świadka Pudlarza, to wezwanie zostanie mu przesłane do mieszkania jego w Łodzi, nie zaś jak poprzednio, do gmachu sejmu.

Obaj świadkowie zeznawali pod przysięgą. Przed złożeniem przysięgi wyjaśniono, iż powinowactwo kom. Wróblewskiego z dr. Stupnickim jest bardzo dalekie.

Pierwszy zeznawał prezydent Rżewski, który rozmowę swą z radcą Łyszkowskim przedstawił w następujący sposób:

Spotkanie nastąpiło we Lwowie na obiedzie i było przypadkowe. Z początku rozmowa toczyła się o stosunkach politycznych w Małopolsce i b. Kongresówce. Radca Łyszkowski scharakteryzował, że działacze w Małopolsce różnią się od działaczy w b. Kongresówce, że w Małopolsce socjaliści nie ponosili ofiar i nie byli prześladowani, przeto wartość ich etyczna jest niższą, niż socjalistów b. Kongresówki. Następnie rozmowa przeszła na temat stosunków łódzkich i p. Łyszkowski powiedział, że słowa jego potwierdza osoba dr. Stupnickiego, którego działalność kompromituje partję i samorząd.

Opowiedział przytem, jak to w swoim czasie zgłosił się komendant Wróblewski i zaproponował, czyby nie można było usunąć p. Rżewskiego, a na jego miejsce wsadzić p. Stupnickiego, a na zapytanie p. Ł. jaką korzyść osiągnęłyby władze, bo przecież obydwaj są socjalistami, p. Wróblewski odpowiedział, że jednak władze wojewódzkie byłyby lepiej poinformowane o samorządzie, gdyby p. Rżewskiego zamienił p. Stupnicki. Było to zdanie konkretne. Następnie, już jako przypuszczenie, rzucił p. Łyszkowski, że co do korzyści materjalnych lub moralnych, jakie mógł osiągnąć p. Stupnicki, to może chciał on zostać komisarzem rządowym na *gruzach rozwiązanej rady miejskiej.*

Po przyjeździe ze Lwowa zwrócił się świadek do przyjaciół partyjnych, aby zbadali całą sprawę, gdyż w takich warunkach pracować nie mógł, i żądał wyjaśnień na posiedzeniu partji PPS. Partja wydelegowała świadka, oraz posła Pudlarza do radcy Łyszkowskiego, którego zastano na posiedzeniu w lokalu czerwonego krzyża i tam p. Łyszkowski potwierdził mniej więcej to samo, co mówił we Lwowie.

Na pytanie adw. Kobylińskiego, czy świadkowi znany jest protokuł zebrania komitetu wykonawczego PPS. z dnia 2 czerwca r. b., świadek odpowiedział, iż posiedzenia te są ściśle poufne, więc mówić o nich nie może.

Adw. Jasieński zwraca uwagę, iż pytanie to nie ma nic wspólnego ze sprawą.

Na pytanie adw. Kobylińskiego czy świadek rozmawiał o wynurzeniach p. Łyszkowskiego z członkami PPS. i w jakiej formie podane były te przypuszczenia, świadek zeznał, iż słowa p. Łyszkowskiego miały formę przypuszczeń i że rozmawiał o tem świadek tylko z członkami komitetu wykonawczego.

Na dalsze zapytania adw. K. prezydent oświadczył, iż radca Łyszkowski nie mówił o tem, że komendant Wróblewski przemawiał w imieniu dr. Stupnickiego, lecz wyraził tylko przypuszczenie, że komendant W. nie na własną rękę sprawy te poruszał, oraz że zarzuty przeciwko dr. Stupnickiemu wypowiadał radca Łyszkowski pośrednio.

Druga rozmowa o tej samej treści odbyła się w dwa tygodnie później w lokalu czerwonego krzyża w obecności posła Pudlarza, podczas, gdy przy pierwszej był obecny wice-prezydent m. Lublina Dylewski.

Na pytanie mec. Jasieńskiego świadek stwierdził, iż rozmowa ta była tylko jednym z epizodów rozmowy, prowadzonej podczas obiadu we Lwowie.

Na pytanie obrońcy co do faktów kompromitujących dr. Stupnickiego, o których mówił p. Łyszkowski, to jako przykład, podał fakt spoliczkowania dorożkarza, częste upijanie się i hałaśliwe zachowanie się. Pozatem prezydent wyjaśnił, iż p. Łyszkowski podkreślał, że kom. Wróblewski bywał u niego niejednokrotnie i powracał do rozmowy o Stupnickim. Kom. Wróblewski miał rzekomo opowiedzieć wicewojewodzie Łyszkowskiemu o awanturze p. Stupnickiego w Grand Hotelu, z czego świadek zrobił użytek w partji.

Sprawa ta była rozważana na poufnem posiedzeniu partji, jednak kom. Wróblewski wiedział o tem, co mogło nasunąć podejrzenie o porozumieniu między dr. Stupnickim, a kom. Wróblewskim. Również gdy kom. Wróblewski starał się, aby ściągnąć na stanowisko kom. policji łódzkiej słynnego Miąsowicza, to na uwagę radcy Łyszkowskiego, że Miąsowicz będzie zwalczany przez samorząd, miał się kom. Wróblewski wyrazić, iż samorząd bierze na siebie, czyli że pogodzi samorząd z Miąsowiczem, oczywiście zapomocą dr. Stupnickiego.

Między Miąsowiczem i samorządem istniał rozłam z powodu znanej afery z p. Zbrożkiem, kiedy to przez kilka miesięcy Miąsowicz kazał śledzić prezydenta Rżewskiego.

Na pytania mec. Jasieńskiego prezydent wyjaśnił, iż rozmowa z radcą Łyszkowskim we Lwowie miała charakter towarzyski, jednak przez wzgląd na tak poważne zarzuty świadek zakomunikował je czynnikom partyjnym, zaś do drugiej rozmowy, która była potwierdzeniem rozmowy we Lwowie, był świadek delegowany wraz z posłem Pudlarzem przez partję.

M e c. J a s i e ń s k i: Czy jest świadkowi wiadomem, że w mieście utrzymuje się uzasadniona opinja, iż między prezydentem i wiceprezydentem istnieje rywalizacja?

P r e z y d e n t: Dochodziły mnie *takie wieści, w ten sposób ludzie tłomaczą sobie zdarzające się między* nami rozbieżności wskutek różnicy temperamentów itd. W lokalu czerwonego krzyża odpowiedział radca Łyszkowski twierdząco na pytanie, czy potwierdzi wszystko to, co powiedział przed ciałem, wyłonionem dla zbadania tej sprawy.

Następnie zeznawał drugi świadek, kom. Wróblewski.

M e c. K o b y l i ń s k i: Czy pan kiedykolwiek z p. Łyszkowskim miał jakieś rozmowy o doktorze Stupnickim w tym sensie, żeby go mianować komisarzem rządu w Łodzi, rozwiązać radę miejską i magistrat, a jeżeli były takie rozmowy, to kiedy?

K o m. W r ó b l e w s k i: Pierwszy raz byli u mnie pp. Pudlarz, Rapalski i Rżewski i powiedzieli mi, iż miałem być pośrednikiem w tej sprawie, na co odpowiedziałem, że gdyby mi miljard marek dali, byłaby to dla mnie taka sama niespodzianka. jak to oświadczenie. Nie zgodziłem się na konfrontację, jakiej chciał dr. Stupnicki i sam udałem się do wicewojewody Łyszkowskiego w tej sprawie. Wiedziałem, że dr. Stupnicki dążył do otworzenia sobie kancelarji adwokackiej. Nie mówiłem nic z wojewodą Łyszkowskim, żadnych rozmów takich, ani podobnych, nie prowadziłem. Nie było również rozmowy o propozycjach, wyłuszczonych w skardze.

M e c. K o b y l i ń s k i: Czy mówił kiedykolwiek świadek, iż chciał przywrócić Miąsowiczowi stanowisko w urzędzie śledczym?

K o m. W r ó b l e w s k i: Tak, ale jako mego zastępcę lub jako komendanta policji.

M e c. K o b y l i ń s k i: Czy nie mówił świadek radcy Łyszkowskiemu, że bierze samorząd na siebie?

Swiadek: Wykluczone. Pierwszy raz słyszę o tem.

Mec. K o b.: Czy rozmawiał świadek z p. Łyszkowskim o awanturze w Grand Hotelu?

Kom. W r ó b l.: Często mówiliśmy o Stupnickim, jako wspólnym znajomym, ale pamiętam, że mówiłem o awanturze w Louwrze, ale nie w Grand Hotelu.

Mec. K o b.: Czy mówił p. Stupnicki o poufnych sprawach partji?

Kom. W r ó b l.: P. Stupnicki nie wtajemniczał mnie nigdy w poufne sprawy partji.

Mec. Kob.: Czy była mowa o jakichś kandydaturach dr. Stupnickiego?

Kom. Wróbl.: Mówił mi, że chce otworzyć kancelarję, a nie mówił, że chce być prezydentem, lub inny urząd piastować.

Mec. Jasieński: Czy mówił pan z p. Łyszkowskim o p. Stupnickim?

Kom. Wróbl.: Rozmawialiśmy o tem, że Stupnicki się upił, lub bawił gdzieś zbyt długo. Rozmowy te były prowadzone w województwie podczas urzędowania, bo gdzieindziej się nie spotykałem z p. Łyszkowskim; rozmowy dotyczyły prywatnego życia Stupnickiego. Były to zresztą rozmowy prywatne.

Na dalsze pytanie adw. Jasieńskiego, kom. Wróblewski opowiada, że przed przyjazdem dr. Stupnickiego do Łodzi, gdy mówił z radcą Łyszkowskim, nie wiedział, że dr. Stupnicki przyjeżdża na stanowisko wice-prezydenta miasta, gdyż pisał mu, że chce otworzyć kancelarję w Łodzi, wobec czego świadek radził się w tej sprawie adw. Dikstajna. Również nie przypomina sobie świadek, aby miał powiedzieć, że na stanowisko wiceprezydenta przyjeżdża adw. Stupnicki, „nasz człowiek".

Mec. Jas.: Skąd świadek wiedział o awanturze w Grand Hotelu?

Kom. Wróbl: Mówił mi dr. Stupnicki, jak to było, i pisano o tem w gazetach, zresztą wszyscy o tem mówili.

Mec. Jas.: Czy mówił dr. Stupnicki, że był za to pod sądem?

Kom. Wróbl.: Nie mówił.

Wicewojew. Łyszkowski: Czy nie przypomina sobie p. komendant, że gdy wychodziliśmy z przyjęcia w Grand Hotelu, w dniu przyjazdu posła Skulskiego, opowiadał mi pan o awanturach dr. Stupnickiego?

Kom. Wróbl.: Nie pamiętam.

Wicewojew. Łyszkowski: Czy nie mówił mi pan, że Rżewski dostał nosa w partji za wtrącanie się nie do swoich rzeczy, gdy doniósł w partji, że Stupnicki był w hotelu z kobietą?

Kom. Wróbl.: Przypominam sobie, że mówił mi Stupnicki: „Patrz co to jest, zrobili na mnie doniesienie do prezydenta o awanturach".

Wicewojew. Łyszk.: Czy „nie mówił pan komendant, że lepiej będzie, gdy prezydentem będzie Stupnicki, bo „to nasz człowiek, galileusz?"

Kom. Wróbl.: Nie przypominam sobie, być może, że tak powiedziałem.

Wicewoj. Łyszk.: A co do obsadzenia komendy policji, czy, gdy mówiono o tem z panem, nie przychodził pan kilkakrotnie do mnie, żebym wpłynął na ministra Kamieńskiego, aby Miąsowicz był komendantem policji, a ja powiedziałem, że Miąsowicz może być dobrym komendantem wszędzie, tylko nie w Łodzi, gdzie się skompromitował; wówczas pan powiedział, że „samorząd biorę na siebie i sprawa ta będzie załatwiona?"

Kom. Wróbl.: Nie mam takiej władzy, abym mógł wpłynąć na prezydenta.

Wicewoj. Łyszk.: Czy pan nie informował się przed sprawą? Czy można się zasłonić tajemnicą służbową na rozprawie?

Sędzia: Uchylam to pytanie, jako nie mające nic wspólnego ze sprawą.

Następnie sąd postanowił sprawę odroczyć i wezwać na koszt oskarżonego świadków: Dylewskiego i Pudlarza. (bip)

Zaciąg ochotników do wojska polskiego.

—o—

Rozkazem M. S. Wojsk. z dnia 11 października r. b. L. 4958 t. j. Pob. wznowiony został zaciąg ochotników do formacji wojskowych wszystkich rodzajów broni (z wyjątkiem służby gospodarczej, weterynaryjnej, uzbrojenia i formacji czołgów) dla wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1904, 1903 i 1902, oraz dla tych mężczyzn urodzonych w r. 1901 do 1894, którzy w wojsku nie służyli.

Czas służby ochotniczej — dwa lata.

Ochotnikom przysługuje prawo wyboru rodzaju służby (o ile w myśl istniejących przepisów będą odpowiadali warunkom fizycznym i fachowym do wybranego rodzaju broni).

Z dniem 19 listopada r. b. zaciąg ochotników zostaje zamknięty.

W myśl powyższego, zamieszkali na terenie miasta Łodzi pragnący wstąpić ochotniczo do wojska zgłoszą się do PKU Łódź-miasto (ul. Sienkiewicza 3-5) na komisję przeglądową w następujące dni: 27 i 31 października i 7 i 10 listopada r. b. od godziny 10 do 12 rano, przedstawiając przy zgłoszeniu się: metrykę urodzenia i urzędowe świadectwo moralności (niekaralności sądowej), a o ile nie ukończyli 21 lat życia jeszcze i zgodę ojca lub matki, względnie osoby miejsce rodziców prawnie zastępującej, przyczem podpisy rodziców, względnie opiekunów winny być zaświadczone urzędowo (komisarjat policji państwowej).

PKU, Łódź miasto.

Dnia 24 października 1922 r.

Hojnie dopomóżmy wszyscy inwalidom!

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Wzrost zachmurzenia aż do zupełnego pokrycia nieba, opady, deszcz ze śniegiem albo śnieg, temperatura w pobliżu zera. Wiatry zmienne.

Podatek od dochodu.

W środę w sali rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rżewskiego inauguracyjne posiedzenie miejskiej komisji szacunkowej do wymiaru państwowego podatku od dochodu. Pobór tego podatku przekazany został rozporządzeniem ministerstwa skarbu władzom samorządowym miasta Łodzi. Komisja szacunkowa składa się z 36 członków i tyluż zastępców, wybranych, na wniosek magistratu przez radę miejską z grona płatników tegoż podatku, na okres 3 lat.

Posiedzenie zagaił prezydent Rżewski, poczem ławnik Badzian zaznajomił członków komisji z przepisami wykonawczymi, dotyczącymi organizacji komisji. Następnie prezydent miasta odebrał od zebranych członków komisji uroczyste ślubowanie, przewidziane w art. 43 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. W dalszym ciągu posiedzenia ławnik Badzian, po zreferowaniu ważniejszych przepisów, dotyczących sposobu określenia wymiaru podatku i kompetencji komisji, zaproponował w imieniu magistratu podział komisji na 14 podkomisji, odpowiadających tyluż dzielnicom miasta. Podkomisje wymierzają samodzielnie podatek do wysokości 450,000 mk. Zarówno komisja, jak i podkomisje, mogą powoływać biegłych i rzeczoznawców, oraz wogóle osoby, mogące udzielić niezbędnych informacji, jednakże decydować o wymiarze podatku mogą tylko podkomisje, względnie komisja szacunkowa.

Wymiar podatku, przewyższającego kwotę 450,000 mk,, należy do wyłącznej kompetencji komisji w pełnym składzie.

Wnioski powyższe zostały po krótkiej dyskusji przyjęte. Postanowiono również, że posiedzenia plenarne odbywać się będą co dwa tygodnie w środę, zaś podkomisje zbierać się będą dwa razy tygodniowo, począwszy od 1 listopada r. b.

Budowa kolei Łódź—Tomaszów.

Firma b-ci Leszczyńskich w Gdańsku, która podjęła się wyszukania kapitałów dla budowy kolei Łódź—Rokiciny — Tomaszów weszła w porozumienie z całym szeregiem firm zagranicznych. W najbliższym czasie odbędzie się konferencja w Gdańsku, o której władze miejskie w Łodzi zostaną zawiadomione telegraficznie. Co do szyn, to takowe otrzymać będzie można z Górnego Śląska po cenach jednak nie niższych, aniżeli ceny szyn, zakupionych w Belgji.

Kwesta na inwalidów.

Towarzystko opieki nad inwalidami województwo łódzkie (Ewangielicka 17) urządza jutro znaczek i kwestę w lokalach, przy stolikach i na ulicach na rzecz inwalidów wojennych.

Głodówka w więzieniu.

Wczoraj w więzieniu przy ul. Targowej wybuchła wśród więźniów politycznych głodówka. Żądania, jakie więźniowie ci wystawili zarządowi więzienia, są następujące: częste kąpiele, udzielanie widzeń, większa swoboda wewnętrzna, dopuszczenie do wyborów, uwolnienie aresztowanych kandydatów na posłów do seimu.

Przyniesione wczoraj jedzenie, przez rodziny więźniów, zostało odesłane, gdyż więźniowie nie chcą przyjmować żadnego pożywienia.

Strejk szewcki zażegnany.

Onegdaj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie, żądań, wystawionych przez szewców. W konferencji brali udział przedstawiciele cechu majstrów szewckich i stowarzyszenia kupców i przemysłowców branży obuwianej, oraz delegaci związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego. Po dłuższej dyskusji **zgodzono się na podniesienie płac zarobkowych,** pobieranych do dn. 22 października, **o 25 proc. dla wszystkich kategorji robotników.** (bip).

Odczyt d-ra Drobnera w Łodzi.

Znany z obrony na procesie krakowskim dr. Bolesław Drobner, przywódca niezależnych socjalistów w Polsce, wygłosi w niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 10-ej rano w teatrze „Scala", ul. Cegielniana 18, odczyt dyskusyjny na temat „Wybory do sejmu, a jednolity front socjalistyczny".

Napad rabunkowy.

Wczoraj do urzędu śledczego zgłosiła się Anna Skonieczna (Pabjanicka 35) i zameldowała, iż jest robotnicą w fabryce Heblera i gdy w czwartek wyszła z fabryki, **mając przy sobie tygodniówkę, 14.868 mk.** została napadnięta i obrabowana.

Gdy dochodziła do ulicy Rzgowskiej **ujrzała przy parkanie 2 mężczyzn i 3 kobiety.** Gdy minęła ich, udało się za nią 2-ch mężczyzn i jeden z nich z okrzykiem: „stój, prostytutko!", **przystawił jej do głowy jakiś krótki błyszczący przedmiot,** mówiąc jej, by była cicho, bowiem **w przeciwnym razie będzie z niej „tango".** Napadnięta odpowiedziała, że nic przy sobie nie posiada, lecz napastnik **wsunął jej rękę za bluzkę i zabrał całe pieniądze.**

Wówczas drugi opryszek przytrzymał ją, a **owe kobiety obiły ją,** poczem wszyscy zbiegli w stronę ulicy Dąbrowskiej. (bip).

B. P.

Regina z Szenwiców

I. v. Zandowa II. v. Krukowa

wdowa

zmarła dnia 27 październ. 1922 r., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbędzie się w niedzielę, dnia 29 października r. b. o godz. 12 w poł. z domu przy ul. Wólczańskiej № 4, o czem zawiadamiają

Córka, zięć i wnuk.

1508—2

W niedzielę, dn. 29 b. m, o godz. 12-tej w poł. odbędzie się w lokalu T-wa Niesienia Pomocy Głuchoniemym p. n. „Ezras Ilmim" przy ul. Zielonej № 23, w pierwszą rocznicę śmierci żałobne nabożeństwo za spokój duszy

B. P.

Leonory z Goldbergów Marguliesowej

na które zaprasza krewnych i znajomych zmarłej

Oddzielnych zaproszeń nie rozsyłamy. **ZARZĄD.**

Koleżance naszej, **Heli Margulisównie,** z powodu wczesnego zgonu matki Jej, wyrażamy szczere współczucie

Klasa IV p. Magalifowej

Wykrycie kradzieży.

W niedzielę, d. 22 b. m. zam. przy ul. Zgierskiej 24 Jankiel Wajnwajb zameldował policji, że wyszedłszy z domu z żoną swą do krewnych pozostawił w mieszkaniu służącą Marjannę Swierczewską. Po powrocie z wizyty zauważył, iż drzwi są zamknięte, a gdy w końcu wszedł przez okno, spostrzegł brak różnych rzeczy wartości 830.000 mk.

Za zbiegłą służącą wysłał urząd śledczy listy gończe i udało się aresztować ją w Inowrocławiu wraz z niejakim Stanisławem Chrzanowskim. Od złodziejki odebrano część gotówki oraz kradzionych rzeczy.

Okazało się również, iż Chrzanowski popełnił cały szereg kradzieży. Osadzono ich w areszcie. (bip).

Teatr i muzyka.

Dzisiaj teatr miejski daje „Peer Gynta" H. Ibsena z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W niedzielę o godz 3 po poł. dla zrzeszeń robotn. i inteligencji Wąsy i peruka" I. Korzeniowskiego.

Dzisiejszy koncert. Dzisiaj w sali filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert śpiewaczki operowej Jadwigi Lachowskiej i niezrównanego wiolonczelisty Arnolda Földesy'ego, który na dłuższy czas udaje się do Ameryki. Koncert wywołał wśród muzykalnych sfer naszego miasta ogromne zainteresowanie i cieszyć się będzie zapewne wielkiem powodzeniem. Przy fortepianie dyr. Ryder.

Wieczór wokalny w tow. imienia Moniuszki. Towarzystwo im. Moniuszki rozpoczyna w dniu dzisiejszym sezon zimowy wieczorem wokalno-dramatycznym we własnym lokalu przy ul. Ogrodowej № 34, pod reżyserją art. dramatycznego Adama Góreckiego, oraz artystycznem kierownictwem dyr. p. Stanisława Chotkowskiego. Program ukoronuje swoim występem znany w szerokich kołach świata muzycznego prof. Stanisław Frydberg (solo skrzypce).

Początek programu o godzinie 8-ej wieczorem.

Komunikaty.

„HAZOMIR".

Dziś, o 4 i pół ogólna próba pod dyr. prof. Fajwiszysa.

Przyjmowanie nowych członków do chóru podczas prób.

Próby odbywają się w niedziele, wtorki, czwartki o godz. 8 i pół wiecz. i w soboty o godz. 4 i pół.

119—1

Związek Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce

podaje do publicznej wiadomości, że zatarg, jaki miał miejsce pomiędzy Związkiem Pracowników a właścicielem restauracji „Manteuffel", p. W. Daszkiewiczem, nastąpił z winy dwóch pracowników Związku.

Po wyjaśnieniu Związek publicznie przeprasza p. Daszkiewicza, uważając strejk za zlikwidowany.

136—1 **ZARZĄD.**

DORA ETNAUÓWNA

ABRAM BERLIŃSKI

zaręczeni

Łódź, w październiku 1922 r.

Stud. MARJA LIPSZYCÓWNA

Inż. B. GALEWSKI

zaręczeni

Łódź. Gdańsk

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 28 październ. 1922.

Przemysł włókienniczy Zagłębia.

Na równi z przemysłem wogóle, rozwija się bardzo intensywnie obecnie i nasz przemysł włókienniczy. Nie mówiąc o Łodzi, która, jak polski Manchester, tętni pracą i zwiększa z dnia na dzień swą produkcję tkacką i w Zagłębiu obecny przemysł bawełniany i włókienniczy stale z dnia na dzień coraz lepiej prosperuje.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że np. znane zakłady przemysłu włókienniczego p. f. „C. G. Schön", spółka akcyjna w Sosnowcu co do ilości maszyn uruchomione zostały do 75 proc. wydajności przedwojennej.

Stopień ten uruchomienia jest znaczny, jak widzimy.

W ostatnich trzech miesiącach w zakładach tych liczba zatrudnionych stałą pracą robotników wzrosła z 800 do 1600 ludzi, czyli podwoiła się. Spółka w terminie półrocznym zamierza uruchomić całą fabrykę, która zatrudniać będzie mogła do 2000 z górą robotników.

Cała dotychczasowa produkcja wspomnianych zakładów opiera się przeważnie na eksporcie, który wynosi 75 proc. ogólnej ilości przygotowywanej przędzy.

Nieznaczna tylko część zużytkowana jest w kraju.

Przedmiotem eksportu zakładów jest przędza czesankowa (kamgarn) jako półfabrykat, który wysyłany jest od nas do Niemiec, Anglji i Norwegji (przez Gdańsk) oraz do Japonji i Indji angielskich (tranzyto via Hamburg).

Zamówień zagranicznych jest stale nadmiar, tak, że produkcja zabezpieczona jest na dłuższy przeciąg czasu.

Przędza, jaką produkują zakłady „C. G. Schöna", przerabia się przeważnie na wyroby tkackie, pończosznicze i trykotaże.

Między innemi materjał ten zużytkowuje się na popularne tak dziś swetry.

Zaznaczyć należy, że wskutek stanu naszej waluty i nagół dobrej wydajności pracy robotnika możemy dziś z łatwością konkurować taniością przędzy nietylko z tak poważnym konkurentem, jakim są dla nas Niemcy, ale wogóle z zagranicą.

Należałoby tylko przemysł włókienniczy więcej rozwinąć.

Ciekawym jest fakt, że Niemcy, które od dziesiątków lat miały stałe rynki zbytu w Japonji i Indjach angielskich, jeżeli mowa o przędzy czesankowej, spotykają w Polsce obecnie poważnego konkurenta.

Nasz młody polski przemysł włókienniczy zdobywa sobie szturmem tak szybko poważne rynki zbytu zagranicą, że doprawdy z przyjemnością powitać należy ten objaw naszej ekspansji ekonomicznej.

Przemysł włókienniczy Zagłębia idzie o własnych siłach naprzód i nie wymaga kredytów od rządu.

Jedna jest bolączka, która nęka jednak ten przemysł — to fatalna komunikacja Zagłębia z Niemcami. Komunikacja ta, szczególnie między Sosnowcem a Bytomiem, musi być corychlej uregulowana.

Dość nadmienić, że z Sosnowca do Bytomia idą transporty towarów 10—12 dni w najlepszym razie, gdy z Bytomia do Hamburga podróż ich trwa tylko 3 dni. Stąd też przędzę z Sosnowca ze względu na terminowość dostaw lepiej się opłaca ekspedjować... samochodami niż pociągiem.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że odbiorcy zagraniczni ogromną uwagę zwracają na punktualność w terminach dostaw, to łatwo zrozumiemy, jak musi sprawnie funkcjonować nasza kolej, żeby nie narażała dostawców na to, iż za kilkudniowe opóźnienie pozbawieni zostaną dostaw, a umowy zawarte zagraniczą będą zerwane. Cały nasz rozwój ekonomiczny zależy wszak od intensywności naszego eksportu.

Komunikują nam, że o ile nasze koleje pod względem szybkości ruchu towarowego pozostawiają wiele do życzenia, o tyle urząd celny i wogóle władze celne bardzo przychylnie, a nawet życzliwie traktują eksport włókienniczy i czynią wszelkie ułatwienia w granicach ustaw, tak, że nawet odprawa i rewizja celna odbywa się na miejscu produkcji przy ekspedjowaniu towaru.

Również i firma H. Dietel, przędzalnia wełny czesankowej, funkcjonuje sprawnie, choć dotąd zdołano uruchomić 30 proc. maszyn, zatrudniając od 300 do 400 robotników przeciętnie.

Nie mniej sprawnie funkcjonują obecnie Zakłady T-wa Akc. „Zawiercie", gdzie czynne są oddziały: przędzalni, tkalni, apretura i farbiarnia. Zakłady te pracują na 3 zmiany po 24 godziny na dobę.

O ile nam wiadomo, większość fabrykatów firmy tej obliczona jest na eksport.

Tak więc przemysł włókienniczy Zagłębia rozwija się pomyślnie i zatrudniać będzie coraz większą ilość rąk roboczych, zdobywając sobie coraz nowe rynki zbytu poza granicami Polski.

Nie potrzeba dodawać, że przed Polską po zawarciu odpowiedniej umowy handlowej z Rosją, otworzą się wszelkie rynki zbytu na Wschodzie.

Światowa sieć kolejowa.

—o—

Na podstawie danych, zebranych przez wszechświatową konferencję w sprawie komunikacji, odbytą w Barcelonie w 1921 roku, „Archiw für Eisenbahnwesen" podaje dane o obecnym stanie światowej sieci kolejowej. Jak wynika z tego sprawozdania w przeciągu czasu od 1914—1920 roku światowa sieć kolejowa wzrosła z 1.104 220 do 1.220.706 kilom. t. j. prawie o 100 km. W Europie sieć kolejowa wzrosła z 356.238 do 379.847 km., w Azji — od 108.147 do 119.185 km., w Ameryce — od 570.108 do 611.722 km., w Afryce od 44.309 do 51.891 kilom., w Australji od 35.418 do 38.071 km.

Co dotyczy oddzielnych państw, to w niektórych z nich, jak naprzykład w Rosji i Niemczech sieć kolejowa uległa zmniejszeniu (np. w Niemczech z 63.730 do 58.148 km.) na skutek utrat terytorjalnych poniesionych przez te państwa. W innych państwach sieć kolejowa wzrosła bardzo znacznie na skutek zdobyczy terytorjalnych, np. w w Rumunji od 3.763 do 11.673 km. (Russpr.)

Jak idzie pożyczka złota.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, rozdział obligacji pożyczki złotej został już w całym prawie swym zapasie równomiernie uskuteczniony po wszystkich okręgach w państwie.

W Warszawie zakupiło dużo pożyczki (częściowo do rozsprzedaży) 20 banków. Prócz tego P. K. K. P. rozesłała pożyczkę do 30 miast prowincjonalnych, do swych oddziałów i oddziałów bankowych.

Prócz tego otrzymały pożyczkę złotą dyrekcje pocztowe, P. K. O. i wszystkie izby skarbowe.

Główna i jednolita propaganda pożyczki rozpocznie się niebawem; w Warszawie w dniu jutrzejszym.

Dzień wczorajszy na giełdzie warszawskiej.

Wstrzymanie się banków od tranzakcji. — Zakaz minist. skarbu notowania kursów oferowania dewiz. — Nieurzędowe kursy wieczorowe — Aresztowanie „czarnogiełdziarzy".

Wczoraj, na urzędowej giełdzie warszawskiej **banki związkowe po wzajemnem porozumieniu postanowiły wstrzymać się od zakupowania walut obcych,** mimo, że mają bardzo wielką ilość zleceń z fabryk łódzkich.

Powodem tego były nieuczciwe zabiegi czarnej giełdy, która usiłowała już od dłuższego czasu narzucać dowolne ceny na waluty zagraniczne. Wczoraj przy otwarciu giełdy żądano za dolary po 15.500 mk., mimo, że onegdaj dolary kupowano w Gdańsku po 13 000 mk., a w Warszawie po 13.000 do 13.500 mk.

Z drugiej strony zaś przedstawiciel ministerjum skarbu, uważając, że dokonywanie tranzakcji normalnych, wobec szalonej spekulacji jest niemożliwe, **polecił radzie giełdowej nie notować wogóle kursów, po których oferowano dewizy do sprzedaży.**

Zauważyć też należy, że od pewnego czasu dzieją się z dolarem jakieś niesamowite operacje. Oto gdy w Gdańsku dolary kosztowały 13 000 mk., w Warszawie płacono za nie 13.500, a sprzedawano je do Lwowa po 14.000. Dokąd wędrowały dolary ze Lwowa, powinna zbadać policja kryminalna. Podobno odbiorcami dolarów en gros są Ukraina sowiecka i Rumunja.

Godz. 1.45, mimo dalszego spadku dolara banki oferowanych walut nie nabywają.

Co się tyczy giełdy czarnej aż do wczora panowała tam ta sama zwyżka spekulacyjna, jednakże wieczorem, pod wpływem wiadomości z giełdy urzędowej i zarządzeń władz, faktyczne tranzakcje zostały dokonane po kursach daleko niższych, niż te, których żądano na początku dnia.

Dotyczy to szczególniej dolarów amerykańskich. Notowano mianowicie wieczorem:

Dolary 15800—14600
Marki niem. 3,75
Franki franc. 1020
Funty szterl. 66000
Złoto za 100 rb. 725000
Srebro 4600
Bilon 2200.

W związku ze spekulacją na czarnej giełdzie policja otoczyła wczoraj kawiarnię hotelu „Polonia" i aresztowała 22 czarnogiełdziarzy, przy których znaleziono znaczne ilości walut zagranicznych i złota.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Papiery dywidendowe mocno. Publiczne bez zmiany.

Walutami obcemi tranzakcji nie dokonywano.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 14300—14500.
Franki fr. 915.

Czeki i wpłaty.

Berlin 3.40—3.50.
Londyn 64800—64150.
Nowy Jork 14525—14300.
Drobne dolary 14505—14360.
Paryż 9?8
Szwajcarja 2617.
Praga 456.
Wiedeń 18.00

Listy zastawne.

Miljonówka 1750—1650.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 260—250.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58.00.
5 proc. oblig. m. Warszawy 260.

Akcje.

Bank Dyskontowy 11750
Bank dla handlu i przem. 18000
Bank przem. lwowskich 2000
Bank Małopolski 2000.
Bank przemysłowy 2100
Zw. Sp. Zarobk. 6500
Bank Kred. Warsz. 9000.
Bank tow. współ. 10000.
Bank Zachodni 10000.
Bank zj. z. polsk. 3250.
Bank Handlowy 21000
Cukier 24000
Lilpop 21750
Ostrowiec 55500
Zieliński 6200
Częstocice 240000
Starachowice 17500—17450.
Parowozy 4100
Żyrardów 440000.
Bracia Jabłkowscy 3750
Borkowski 3750.
Firley 1800
Węgiel 31000
Modrzejów 29000
Karasiński 4600
Rudzki 14000
Pocisk 2000.
Natta 2650
Żegluga 1725
Drzewo 2850
Kijowski i Scholtze 14500.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj, za przykładem banków, również i na giełdzie nieurzędowej, z powodu zupełnej dezorjentacji i chaosu, żadnych tranzakcji nie dokonywano.

Berlin i Gdańsk.

BERLIN, 27 października (Tel. wł.). Notowania przedwstępne:

Holandja 1717—1728.
Włochy 171—173.
Belgja 283—285.
Londyn 19500—19700.
Nowy Jork 4400—4440.
Paryż 304—306.50.
Szwajcarja 795—805.
Praga 134—136.
Marka polska 30 i pięć ósmych — 30 i siedem ósmych.
Warszawa 30 75—31.
Tendencja mocna.

Zamknięcie:
Marka polska 26 i siedem dziesiątych.
Nowy Jork 4100—4150.

GDANSK, 27 października (Telegram własny). Drugie notowania przed zamknięciem:

Marka polska 30—30.50,
Dolar 4300—4325.
Tendencja spokojna.

Wczorajsze notowania w Zurychu

ZURYCH, 27 października. (Pat). — Początkowe kursy dewiz: Berlin 0,12 i trzy czwarte, Holandja 216.25, Nowy Jork 545, Londyn 24.366, Paryż 38.65, Medjolan 21.70, Budapeszt 0.20 Bukareszt 3.65, Zagrzeb 2.20, Sofja 5.70. Warszawa 0.04 i pół, Wiedeń 0.00.75; austr. kor. stempl. 0,0078;

Bawełna.

BREMA, 25 października. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawełna amerykańska o godz. 1-ej 2622.00, o g. 6-ej 2616.00.

HAVRE 25 październ. — Bawełna: Zamknięcie: październik 413, listopad 407, grudzień 409, styczeń 1923 r. 410, luty —, marzec 409, kwiecień 408, maj 406, czerwiec 405, lipiec 402, sierpień 400, wrzesień 398.

Sprzedano 800 bel.

NOWY JORK, 25 października. — Ceny w centach za 1 lb. Bawełna loco 24,55, na październik — —, na listopad 24,15, na grudzień 24,0?, na styczeń r. 1923 23,93, na luty 23,99, dowóz bawełny 61,000.

NOWY ORLEAN 25 październ. Bawełna loco 23.62.

Wełna.

HAVRE, 25-go października — Wełna. Na październik —, listopad —, grudzień 785, styczeń 1923 roku 780, luty —, marzec —, kwiec. —, maj 760.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 27 października.

Kuchy lniane franco stacja załadowania 23.000—23500.

Owies poznański franco stacja załadowania 25.000—25 700—25.800—26.000.

Owies małopolski jednolity franco st. załadow. 25.700.

Żyto kresowe 117 funtów wagi holenderskiej franco stacja załadowania 25.000—27.500

Żyto kongresowe franco st. załadowania 27.500.

Żyto poznańskie franco st. załadowania 27.500.

Mąka żytnia 70 proc. franco wagon Warszawa 40.000.

Otręby pszenne franco Warszawa 12.000.

Otręby żytnie franco Warszawa — 12.000—12 300.

Węgiel.

SOSNOWIEC, 26 października. — Ceny rynkowe, loco wagon kopalnia. Węgiel dąbrowiecki, gruby kostka I i II 35000, orzech I i II 34000, niesortowany 22000, pospółka 20000, miał z grysikiem 13500, płókany o 10 proc. drożej. Ceny kopalniane: gruby kostka I i II 21000, orzech I i II 20000, niesortowany 17000, pospółka 17000, miał z grysikiem 12400. Do cen kopalnianych doliczyć należy podatek komunalny w wysokości 300 mkp. od tonny. Węgiel górnośląski, ceny rynkowe za 1 t., loco wagon kopalnia: gruby koostka I II, orzech I i II 8000 — 9000 mkn.; grysik 7000 — 7500, pospółka 7000. Zapotrzebowanie bardzo duże. Przewidywaną jest podwyżka cen.

WARSZAWA. 26 października. — Cena za 1 kg. (pg. not. K. P. M.) — Koks karwiński odlewniczy 176,20—hutniczy 171,70, węgiel dąbrowiecki gruby 24,40,—górnośląski gruby 27.70.

Zbiory zbóż w Polsce.

Główny urząd statystyczny obliczył, że przeciętny plon zbóż jest nieco niższy od przewidywanego w sierpniu przed ukończeniem zbiorów. Przeciętna wydajność w centnarach metrycznych (100 kg.) z hektara 1.8, z morgi pol. 4, z morgi magdeburskiej 0,9, wyniesie dla całej Polski: pszenica ozima 11,1, pszenica jara 10,2, żyto ozime 1,3, jęczmień jary 11,3, owies 11,2, w poszczególnych województwach:

Województwo	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Warszaws.	8,9	10,1	10,9	11,2
Łódzkie	11,4	11,6	13,3	11,5
Kieleckie	9,8	9,9	9,5	8,8
Lubelskie	10,6	11,4	11,1	11,1
Białostock.	11,3	10,3	9,7	9,5
Wileńskie	7,2	7,6	7,8	8,3
Nowogródz.	9,9	7,9	8,3	7,7
Poleskie	8,4	9,5	8,9	6,9
Wołyńskie	12,9	11,9	9,1	11,6
Poznańsk.	16,0	14,9	17,8	17,8
Pomorskie	14,2	13,7	16,3	15,4
Krakowsk.	10,6	10,5	10,6	10,4
Lwowskie	10,3	11,9	12,7	11,8
Stanisław.	10,7	12,5	11,3	13,0
Tarnopol.	11,5	12,8	10,5	11,3

Ogóly zbiór w Polsce wraz z całą ziemią wileńską, lecz bez Górnego Śląska, wynosi: pszenica 1,150 tysięcy tonn, żyto 5,132 tysiące tonn, jęczmień 1,297 tysięcy, owies 2,655 tysięcy tonn. W porównaniu z rokiem ubiegłym, pomijając ziemię wileńską, dla której brak danych z roku ubiegłego, pszenicy jest więcej o 12,6 proc. żyta 17,6 proc., jęczmienia 4,1 proc. owsa 19,3 proc.

Grand-Kino — Ostatnie 2 dni!

U progu hańby

dramat życiowy w 6 aktach, wyświetlający nikczemne machinacje handlarza żywym towarem. — — —

W 5 akcie palarnia opium.

Wschodnia Kawiarnia.

Rzecz odbywa się w Chinach, Ameryce i Europie.

Kino Popularne Konstantynowska Nr. 16 — Dziś

EDDIE POLO pod tytułem „Bitwa na czarciej skale"

TEATR świetlny „Nowości" Piotrkowska róg Głównej. — Dziś 884—2

„Wstrzymaj konie"

Film ten wkracza do Polski jako nowy nieznany u nas, a wysoce aktualny rodzaj satyry polityczno-obyczajowej. Treść: Był woźnicą, zamiataczem, politykiem, wszechwładnym wodzem organizacji wyborczych. — — — Dziś — potężnym władcą olbrzymiego miasta. — — —

Znakom. komik ameryk **TOM MOORE** w roli głównej

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Dzielna 20. Telefon 13-85

SALA FILHARMONJI, Dzielna № 20 Telefon 1[illegible]-84

DZIŚ o godz. 8 i pół wiecz. **ŚPIEWA**

znakomita artystka

JADWIGA

Lachowska

oraz **GRA**

po raz ostatni przed wyjazdem do Ameryki

ARNOLD

Földesy

Wiolonczelista światowej sławy.

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i od 3-ej po poł. do 7-ej wieczorem. 15129—1

Kto chce mieć ładną cerę

oraz wypielęgnowane ręce, może na taniej uzyskać w gabinecie kosmetycznym Pauliny Zylber, Łódź, Al. Kościuszki 27.

UWAGA: Nowoczesne fryzury wykonuję po cenach konkurencyjnych, bo w mieszkaniu prywatnem. 15146—1

ZAWIADOMIENIE.

Nadszedł duży transport czółenek kornelońskich

Fabryka przyborów tkackich

M. MARGOLIN, Łódź,

Piotrkowska 114|16. Telefon 12-36 15130—3

W niedzielę, dnia 29 b. m. **o godz. 10-ej przed poł.** w teatrze „SCALA" (Cegielniana 18) wygłosi odczyt

Dr. Bolesław Drobner

z Krakowa

na temat

„Wybory do sejmu a jednolity front socjalistyczny".

Bilety przy wejściu 15125—1

---

1 KOCIOŁ

do gotowania towaru (Waschmaschine)

do bielnika, poszukiwany. Oferty uprasza się pod „Bielnik" do adm. „Głosu". 15141—2

GORSETY

najnowszych fasonów gotowe i na obstalunek — —

BIUSTONOSZE, PASY BRZUSZNE i t. p.

poleca w wielkim wyborze

Pracownia Gorsetów „MARTA"

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu). 15121—3

Dr. I. Silberstein

Choroby skórne i weneryczne

ZIELONA nr. 11.

Przyj. od 12—3 i 7—8 w. Panie 3 i pół do 4 i pół Niedziela: od 9—2 pp

---

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5

Dr.

Tadeusz Skibiński

Chor. kobiece i akuszerja.

Przyjmuje 5—6 pp.

Piotrkowska 175

032—8

Dr. med.

G. Zand-Tenenbaumowa

Choroby kob. i akuszerja

3—5.

Wólczańska № 4.

13935—17

Dr. A. S. Tenenbaum

Choroby wewnętrzne

5 i pół do 7.

Wólczańska № 4.

13936—10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa,

Zawadzka nr. 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Ewangielicka 2

Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pań 6—8 p.p

14888—4

Dr. J. Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4

róg Konstantynowskiej.

Przyj. od 9—1 i od 3—4 i pół

536—15

Dr. med.

Dr. M. Glazer

Piotrkowska 92.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjm. od 11—1 i 5—8

14863—6

Dr. med.

H. Wollenberg

Konstantynowska 68

Chor. kobiece i akuszerja

Przyj. od 12 do 2 i od 7 do 8 wiecz. 530—7

72 WUZ 14.X 22 530-7

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—11 i 4—8 dla pań 2—3.

Dzielna № 9.

Dr. med.

Adolf Engel

Chor. kobiece i akuszerja

Al. 1-go maja 8, róg Długiej 33.

Przyjmuje od 5 do 7.

14837—12

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 599—19

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w

Piotrkowska 113.

Biuralstka — dobra korespondentka

ze znajomością języka angielskiego, pisząca biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „W. W." do Adm. „Głosu". 147-2

MIESZKANIA

z 1, 2, 3, 4 pokojów do odstąpienia, oraz lokale handlowe w centrum ul. Piotrkowskiej. Zamiana mieszkań. Kto ma do odstąpienia, proszę złożyć oferty dla „Dyskrecja zapewniona". 15138—1

Pracownia ubrań dziecinnych

przyjmuje ubranka, suknie i palta dziecinne. Wykończenie staranne. Także sweatry, jumpry dla dorosłych, dziecinne sukienki wełniane i t. p. Ceny przystępne. 090—2

E. GRODZICKA, Nowocegielniana 22 m. 8.

Do wynajęcia

w centrum miasta sala fabryczna $11\frac{1}{2}\times13\frac{1}{4}$ metrów z kantorkiem na II-em piętrze, ewentualnie 2 pokoiki na kantor na parterze. Oferty pod „P. P. N." do adm. „Głosu". 83-2

Poszukiwany wykwalifikowany

MAJSTER TKACKI

(Stuhl-meister), obeznany również z tkactwem ręcznem, do prowadzenia zajęć praktycznych w szkole tkackiej. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub „Szkoła Tkacka". 15106—1

Technik budowy maszyn

lat 35, z długoletnią praktyką w zakresie budowy maszyn farbiarskich, apretury, parowych i t. p. chce zmienić posadę. Uprasza się o składanie ofert na odpowiednią posadę do Głosu pod „B. Z." 941—1

PIECYKI i KUCHENKI

przenośne z szamotowych tafelek, nie zwyczajnych kafli, w wielkim wyborze poleca

B. LESMAN

Dzielna 1. Skwerowa 13

Hurt i detal. 609—5 **Wyrób własny.**

TKALNIA

przyjmuje robotę na warsztaty mechan. 36 cmt 66 cmt., 72 cmt. szerokości, pod kierownictwem doświadczonego dessinateura. Zgłoszenia pod „R. A. 35" do Admin. Głosu. 771 3

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc

ul. Pomorska (Srednia) 10

przyj. 12—1 i 5 do 7.

14655—6

MEBLE

do sprzedania, a mianowicie: do stołowych pokoi sypialnie ptasie oczka, dębowe, również szafy - łóżka — własnego wyrobu. Ceny przystępne Brzezińska 65, F. Walenckiewicz. 826—6

Meble

różne, nowe i używane do sprzedania. Piotrkowska 261, m. 4, II p. fr.

Zagubiono weksel

na sumę 400 000 mk. wyst. w Łodzi, 17|X przez T. Wolsy, na zlec. M. Weinberga pł. 12|XI. Niniejszym weksel unieważniam. Blaustein, ul. Wschodnia 72. 049-5

Kupuję

płacę najlepiej za bryljanty, złoto, perły, zęby, sztuczne, dywany perskie i futra

N. Warszawski

Piotrkowska 9

lewa of. II piętro.

14701—25

Zagubione

dwa weksle na 500,000 Mk. i 100,000 Mk., wyst przez M. Halberstadta w d. 20|9 1922 r. na zlec B. Libracha, z żyrem in blanco tegoż Libracha, pł. 1|11 r. b. Weksle unieważnione. 15074—2

TKALNIA

przyjmie robotę na warsztaty mech do 51" szer. Ceny umiarkowane. — Specjalność: płótna na trzewiki. Zgłosz.: Łódź, Piotrkowska 281, mag Czidel. 117—3

Futro

niedźwiedzie do sprzedania. Benedykta № 12, w mleczarni. 071—2

Docha

futrzana, podwójna, do sprzedania; zdatna dla samochodów. Al. 1 Maja № 8, I piętro, front. m. 15 od 2—3 po poł. 075—3

Baczność Krawcy!

Związek Zawodowy Prac. Krawieckich

ul. Dzielna 50,

urządza w niedzielę, dn. 29 października r. b. o godz. 10-ej rano

Zebranie przedwyborcze.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

115—1 **Zarząd.**

Związek Zaw. Pracown. Handlowych i Biurowych m. Łodzi,

Al. Kościuszki 21.

W sobotę, dnia 28 października r. b., o g. 8-ej wiecz., w lokalu naszym przy Al. Kościuszki 21, odbędzie się odczyt p. Kempnera n. t.

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Po odczycie — dyskusja. 122—1

ROCZNE

Wieczorowe Kursy Tkactwa

przy Szkole Rzemieślniczo-Technicznej

Pomorska 48.

Kancelarja przyjmuje codziennie, prócz sobót, od godz. 10—2-ej i w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 6—8-ej wiecz.

Zapisy przedłużone do dn. 6-go listopada 1922 r. 103—1

WARSZTATY

SLUSARSKO-MECHANICZNE

Szkoły Rzemieślniczo-Technicznej

T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

Pomorska 48,

przyjmują wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa i mechaniki. 102—1

UWAGA: Frezowanie kół zębatych.

Zagubiono

weksel na sumę 100,000 mk., wyst. w Łodzi dnia 15.X. płatny 20.XI, wyst. Perczuk, na zlecenie Adler i Kohn, płatny w Równem zostaje unieważniony. S.J Blausztajn. Łódź, Wschodnia 72. 047 3

Przyjmę

kilkoro dzieci do kompletu początkowego nauczania (kurs A. i B. klasy). Wiadomość, ul. Andrzeja 7 m. 8, od 10 do 12 i od 3 do 5 pp 120—3

POLECAM

wielce ulubione tytonie mianowicie:

„Legionkę"

„BASKĘ" angielska tabaka do fajki.

„Zek" (Shag) do fajki.

Juljan Król, fabryka tabaki, **Bydgoszcz.** 921—3

BIURALISTKA

rutynowana ze znajomością stenografji polskiej i angielskiej poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty sub „Stenografer". 15056—2

Tkalnia

w śródmieściu z przygotowawczemi maszynami, może przyjąć robotę na 10—12 warsztatów szerokości 44" i 52", w tem kolorówki i Jacquardy. Oferty pod „Z. 222" do Adm. „Głosu". 15063-2

Bilans
Banku Handlowego w Łodzi

STAN CZYNNY **w dniu 31 sierpnia 1922 r.** **STAN BIERNY**

	Mk.	f.		Mk.	f.
1. Gotowizna w kasie	217,040,540	38	1. Kapitał zakładowy	64,800,000	—
2. Pozostałość w Polsk. Krajowej Kasie Pożyczk.	116,118,551	4[illegible]	2. Kapitał zapasowy	32,400,000	—
3. Pozostałość w Pocztowej Kasie Oszczędności	7,570,428	70	3. Kapitał specjalny zapasowy	1,101,600	—
4. Weksle Dyskontowane	846,220,793	91	4. Kapitał zapasowy dywidendy	86,400	—
5. Weksle na zagranicę i monety w walucie zagranicznej	41,347,824	86	5. Kapitał amortyzacyjny nieruchomości Banku	27,000	—
6. Papiery publiczne własne	41 957 604	76	6. Rachunek zysków i strat	3,028,461	—
7. Papiery publiczne kapitału zapasowego	8,332,654	5[illegible]	7. Niepodniesiona dywidenda	275	40
8. Specjalne rachunki bieżące	63,507.548	[illegible]3	8. Rachunek dywidendy za 1920 r.	667,151	50
9. Korespondenci Loro	1 531,124,059	36	9. Rachunki przekazowe	914,055,493	20
10. Korespondenci Nostro	594.689,378	91	10. Wkłady procentowe	6,254.812	40
11. Rachunki z Oddziałami Banku	302,779 516	28	11. Korespondenci Loro	2,358,095,636	85
12. Nieruchomości	3,468,636	—	12. Korespondenci Nostro	130 978.755	48
13. Ruchomości i koszty urządzenia	129,600	—	13. Weksle redyskontowane	50,961,108	55
14. Sumy przechodnie	407,929,788	69	14. Procenty i prowizja (łącznie z procentami i prowizją za 1921 r.)	617,979,529	12
15. Wydatki bieżące (łącznie z wydatkami bieżącymi za 1921 r.)	356,401,612	76	15. Sumy przechodnie	777,345,409	40
16. Weksle inkasowe	[illegible]9,163.093	77			
	4,957,781.632	90		4,957,781,632	90

5082-1

FABRYKA MEBLI TRZCINOWYCH i BAMBUSOWYCH

FIRMA

RUDOLF GALL

Łódź, NAWROT 4 — Łódź, NAWROT 4

właściciel: STANISŁAW NOWAK

POLECA:

MEBLE STYLOWE,

WALIZY, BOMBONIERY,

KOSZE PODRÓŻNE,

KOSZE DO BIELIZNY,

GALANTERJĘ KOSZYKARSKĄ

SPECJALNOŚĆ: KOSZE DLA FABRYK

OPRAWA TAC

675—3

Przyjmuje się wszelką reperację w zakres koszykarstwa wchodzącą

754—3

Motory elektryczne
Transformatory elektrycz.
Przewodniki i Kable
Wyłączniki wszelkiego rodzaju
Instrumenty miernicze
i Liczniki elektryczne

dostarcza ze składu po cenach fabrycznych:

„Ferro Elektricum"

Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp.

Telefon 11-69. ŁÓDŹ, Przejazd 56.

Pracownia robót ręcznych, haftów artystycznych i fantazyjnych

OLGI STRYKOWSKIEJ

Piramowicza (Olgińska) nr. 11 m. 19.

Poleca najnowsze modele zagraniczne i przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Wykonanie staranne i artystyczne. Ceny przystępne 15149—2

OGŁOSZENIE.

W niedzielę, 29-go, o g. 5-ej urządza Y. M. C. A. w Pabjanicach w sali Tow. Gimn. przy ul. Kościuszki

WIELKI MECZ
:: BOKSERSKI ::

Udział biorą najlepsze siły bokserskie Łodzi i Pabjanic. 15076-2

NADESZŁA ZIMA!
Na raty! Na raty!

Chcąc ubrać się ciepło w męską i damską garderobę można się tylko w firmie **„Oszczędność"** ul. Wólczańska 43, front I-sze piętro, oraz bieliznę i towarów łokciowych po cenach przystępnych. UWAGA! Ustępstwo dla urzędników państwowych i robotników. 4715—6

151—1

Idziemy do „SCALI"

dnia 29.X o godz. 4 po poł i 8.30 wiecz. **podziwiać**

Malicką i Węgierko

z Krak. „BAGATELI" w komedji

„Swit, dzień i noc"...

Bilety w cukierni W-go Komara.

Okazyjnie

tanio do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej **2 domy z ogrodami owocowemi.** Wiadomość w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotra № 271. 955—3

100,000 mk.

za wyrobienie posady biuralisty, pomocnika buchaltera, lub inne jakiekolwiek zajęcie w solidnej firmie, Oferty do „Głosu Polskiego" pod „J. G. Ch.". 15070—2

Bezwyznaniowiec

prawnie katolik, pochodzenia semickiego na poważnem stanowisku poszukuje

pokoju umeblowanego

przy rodzinie par excellence inteligentnej. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Moralność" 5042—3

Energiczny Krempelmajster

z dobremi świadectwami potrzebny od zaraz. Oferty do admin. „Głosu Pol." sub „Krempelmajster". 040—3

Właścicielka Pensjonatu w

ADELMOWKU
KONOWA

przez sezon zimowy będzie mieszkała w Zakopanem i wynajmie kilka pokoi z utrzymaniem.

Wiadomość: do 10-go listopada w Łodzi, ul. Sienkiewicza 39, I p., front. 031—3

Pierwszorzędny krawiec damski

A. FLAJSZCHAKER
Wschodnia 72

przyjmuje kostiumy i palta, a także futrzaną robotę. **Uwaga: ceny przystępne.** 001—3

Pokojówka

z dobremi świadectwami, umiejąca czytać i pisać potrzebna do doktora Zgłaszać się pomiędzy 3 i 4. Piotrkowska 111. 124—1

Poszukiwany

LOKAL

dla kantoru i składu 3 pokoje w centrum miasta. Oferty sub „L. J." do adm. „Głosu". 15139—1

Amerykanin lat 48, przebywający przez 25 lata w Ameryce, kupiec biegły w korespondencji angielskiej i niemieckiej, posiadający referencje, poszukuje odpow. stanowiska. Oferty sub „P. H" 099—3

Englishman

Gives lessons, conversation and correspondence Offers to „Glos" sub „Britisher" 081—2

Kreuzszpulmaszyna

na drumie i różne, jest do sprzedania, Piotrkowska 89, w zakładzie ślusarskim 080—1

Zgubiono

we czwartek przedwieczorem **3 kluczyki na sznurku** od kasetki. Znalazca zechce łask. za nagrodą Mk. 1000 — odnieść na ul. Sienkiewicza 28 do inż. Gliksmana. 093—2

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.)

A. „Linguarum Schola" Szkoły języków obcych Ambiard et Deb Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4—9. Oddział łódzki, Piotrkowska 120 477—31-n

Udzielam angielskiego szybkim systemem. Zgłaszać się proszę do Banku Ludowego, ul. Andrzeja 7 (wejście z podwórza) o 8 wieczór. 104—1-n

A. „Linguarum Schola" organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478—31 n

Do kompletu freblowskiego mogę przyłączyć 3 dzieci. Dudowska. Zawadzka 25, lewa of., II piętro. 921—4—n

Kwalifikowana nauczycielka poobiedniej szkoły powszechnej poszukuje lekcji lub jakiegoś odpowiedniego zajęcia na przedpołudnie udziela też lekcji języka niemieckiego. Łask zgłoszenia do adm. Głosu pod „L. K." 092-1-n

Nauczyciel gimnazjalny przyjmie prywatne lekcje w godz. 6 — 8 wiecz Specjalność polonistyka; oozatem — zakres szkoły średniej. Oferty do Głosu pod „Polonista".

Student filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie udziela lekcji w zakresie szkoły średniej. Wiadomość od 1—3 p. p Pańska 29 m. 10. 901—5-n

Student udziela lekcji, przysposabia szybko do egzaminu. Spec.: polski łacina. Piotrkowska № 16, m. 23 134—3 n

Student, doświadczony korepetytor, udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka. Warunki przystępne. Piotrkowska № 182 m. 18. 14964—2—n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86 m. 3, godz. 8. 088—2-n

Uczenica kl. 7 udziela lekcji. Cena przystępna. Zakątna 28 u gospodarza. 093-1-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.)

Do sprzedania: Motor elektryczny „Pöge" 5000 v., 125 PS, 730 obr. z opornicą, szynami i załącznikiem. Zgłoszenie do Głosu pod № 7950. *Można oglądać w ruchu* do listopada. 061—2-k

Do sprzedania maszyna do szycia, ręczna, nowa pompka do piwa i futro damskie używane. ul. 6 Sierpnia № 36, II piętro G. H. 111-1-k

Doberman — suczkę 4-o miesięczną sprzedam zaraz. Piotrkowska 199, oficyna ostatnie wejście, Brochocka. 118-1-k

Do sprzedania łóżko dziecinne. Benedykta № 29 m. 5. Zastać od 3 do 4 po poł. 148-1-k

Garnitur mebli pluszowych sprzedam. Ul. Andrzeja 11 m 6, 3—4 15078—2—k

Motor benzynowy, jednocylindrowy 4 konie, z magnetem 4 zapałowym, dynamomaszynę 12 volt, 1 amp. sprzedam. Stryków, Urząd pocztowy. 012—3-k

Maszyny do szycia nowe, używane części, reperacje. B-cia Bürger Piotrkowska 82. 903-12-k

Pianino zagraniczne i kasy ogniotrwałe różnej wielkości, sprzedaję na dogodnych warunkach. Zawadzka 17, fr, II p. S. Sturm. 019-20 k

Pianina, fortepiany poleca Chodkowski. Sienkiewicza 25. 091—3-k

Sprzedam sypialkę dębową, otomanę mokietową, maszynę do szycia lustro i różne meble. Krucza 4 m. 18. 52-3-k

Sprzedaż maszyn do szycia na raty. Awret Benedykta 34. 100-2-k

Posady i praca.

Zaofiarowane.

(Za wyraz 45 mk.)

Biuralistkę z praktyką poszukuje lecznica „Unitas". Oferty z odpisami świadectw składać Pusta 19. 053—2-pz

Potrzebne są panny do robót szydełkowych wełnianych oraz zdolne uczenice, Południowa 28 m. 26. 996—3-pz

Potrzebny zdolny tokarz na roboty maszynowe. Kilińskiego № 50, A. Matusiak. 044—2-pz

Potrzebny monter, elektrotechnik na światło. Rutkowski, Zielona 1. 087—1-pz

Potrzebna zupełnie wykwalifikowana pracownica kapeluszy damskich na kilka godzin dziennie lub też na stałe. Dzielna 35, m. 2, parter front, od 1 po poł. 133—2-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.)

Poszukuję pokoju z kuchnią, z wygodami, z meblami lub bez. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „Pilne" do „Głosu Polsk." 101—2—L

Uczeń 8 klasy poszukuje pokoju umeblowanego wzamian lekcji. Zgłoszenia do adm. „Głosu" pod „Uczeń 8". 142—1—m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 15086—10-d

Akuszerka Marja Kubicka Piotrkowska 199, przyjmuje. 13703—d—15

Oddam na własność 2 dziewczynki bliźnięta, niechrzczone. Fijałkowska 22 m. 9. 62-3-d

Przyjmuję bieliznę do szycia. Benedykta 22, Sosińska. 566—8-d

Suchowski L. stroiciel fortepianów mieszka jak dawniej Nawrot 1a. 084—2-d

Zaginął pies Doberman czarny, wabi się „Rolf" proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 112. Fiszer. 046—3-d

Zaginął pies rasy wilczej (dużej) wabi się „Rex" znaki szczególne: łeb większy jak zwykłych, końce uszów się zwieszają. Uprasza o odprowadzenie za nagrodą na ul. Podleśną 17, do właściciela. Przestrzega się przed nabyciem. 025—3-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Barylska Marja zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Piątku. 056—3-z

Goldsztajn Elja zgubił kartę odroczenia, wyd. w P. K. U. w Słupcy. 100—3-z

Morgenstern Froim zgubił dowód tymczasowy, wydany w Łodzi oraz kartę powołania. 15038—3—z

Opatowski Tobias zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 109—3-z

Rozentalówna Estera zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 004—3-z

Strojny Wawrzyniec zgubił paszporty rosyjski i niemiecki. 48 3-z

Winias Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w pow. sieradzkim. 060—3-z

Zgubiono dwa weksle po 80,000 marek każdy. wystawione przez H. Zygbanda, na zlecenie H. Finkelsteina, płatne 21 i 25 października. Weksle te unieważnia się. 50 1-z

Zgubiono pokwitowanie na zaliczkę firmy „Transport" za № 5646 na sumę mk. 316 770. N. L. Wein, Piotrk. 59. 089—1-z

Zgubiono teczkę z rachunkami. Zwrócić proszę: Piotrkowska 117, cukiernia, za wynagrodzeniem. 123—1z

Zemek Emanuel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 126—2-z

---

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.000 —, Kwartalnie Mk. 6.000 —. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450.— Zagranicą Mk. 3.000 — miesięcznie.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed tekstem 300 mk. w tekście 350 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 200 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 15,000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.